

Dzięk

10 stron
Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wielki sukces Polaków w wyborach do Sejmu gdańskiego

Na listę polską padło 8.100 głosów — Narodowi socjaliści zdobyli 139.200

W dniu wczorajszym przeprowadzone zostały na terenie W. M. Gdańska wybory do Sejmu gdańskiego (Volksstag'u). Po zakończeniu głosowania do późnego wieczoru odbywało się obliczanie głosów. Wreszcie o godzinie 2 w nocy ogłoszone zostały

tymczasowe wyniki ogólne. Wyniki te przedstawiają się następująco: Ogółem ważnych głosów oddano przeszło 232.000, z czego uzyskali (w nawiasach liczby głosów uzyskanych przez poszczególne ugrupowania w r. 1933):

NARODOWI SOCJALIŚCI — 139.200 GŁOSÓW (109.029).
SOCJAL-DEMOKRACI — 37.530 GŁOSÓW (37.882).
KOMUNISCI — 6.880 GŁOSÓW (14.566).
CENTROWCY — 30.059 GŁOSÓW — (31.336).
NIEM.-NARODOWI — 9.760 GŁ. (13.596).
GRUPA PIETSCHA — 750 GŁOSÓW — (0).

Polacy — 8.100 gł. (6.748).

Wyniki te są przewidywane, także należy spodziewać się jeszcze pewnych zmian w poszczególnych przytoczonych wyżej cyfrach.

W wyborach w r. 1933 na wystawione wówczas dwie listy polskie padło w sumie 6.738 głosów. Obecnie liczba to podniosła się o blisko 1.400 głosów. Śmiało więc powiedzieć możemy, że Polonia gdańska we wczorajszych wyborach odniosła wielki sukces, który zaznaczył się tak znacznym w porównaniu z poprzednimi wyborami wzrostem głosów polskich. A sukces ten jest tem większy, że wybory obecne odbywały się pod niesłychanym terorem i obfitowały w przeróżne nieprawidłowości, zmierzające do uszczuplenia naszego stanu posiadania, o czem poniżej szeroko donosi-

my. Mimo to liczba głosów wzrosła o przeszło 22 proc!

Zjednoczony front polski w Gdańsku zdał więc dobrze wczorajszy egzamin swego uświadomienia narodowego i patriotyzmu.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że wynik wyborów nie przyniósł spodziewanego zwycięstwa narodowym socjalistom. Mimo użycia wszelkich, stojących im do dyspozycji środków, mimo szalonej propagandy i potężnego sukcesu, jaki otrzymali ze strony Rzeszy, przypadło im w udziale tylko około 60 proc. ogólnej liczby głosów. Rezultat ten odbiega

daleko od wyników, osiągniętych przez partię hitlerowską w ostatnich wyborach w Rzeszy Niemieckiej. Fakt ten zdaje się jasno wskazywać, na to, że oblicze polityczne i społeczne Wolnego Miasta różni się i to znacznie od oblicza społeczno-politycznego Rzeszy.

Raz jeszcze przytem należy uwypuklić okoliczność, że wybory wczorajsze w Gdańsku odbywały się pod silnym terorem i dlatego wynik ich nabiera cech szczególnie charakterystycznych.

Berlin o wyborach gdańskich

(a) Berlin, 8. 4 (tel. wł.) „Völkischer Beobachter", omawiając wyniki wyborów gdańskich daje wprawdzie wyraz zadowoleniu z powodu przyrostu głosów narodowo-socjalistycznych, trudno jednak — czytając wywody oficjalnego organu hitlerowców — oprzeć się wrażeniu, że w Berlinie spodziewano się gruntowniejszego pogiębienia opozycji centrowo-socjalistycznej.

Niewielkie straty socjalistów tłumaczy „Völk. Beobachter" tem, że hitlerowskie władze gdańskie nie chcą narażać miasta na komplikacje międzynarodowe dawały zupełną swobodę partiom opozycyjnym (II), które nadużywały jej dla szerzenia kłamstw o stosunkach w Rzeszy. Szczególnie gwałtownie napada „V. B." na byłego prezydenta Senatu Rauschninga, donosząc przytem, że dopuścił on się zdrady stanu i w nocy przed wyborami uciekł zagranicę.

demonstracyjnie wśród takich okrzyków przejechał kilkakrotnie przed gmachem Komisarjatu Gen. R. P.

Nadużycia wyborcze

W Pszczółkach odbywało się w lokalu wyborczym jawne głosowanie, ponieważ nie ustawiono zamkniętej kabiny, w której powinno się odbywać głosowanie. Wyborcy zmuszeni byli wypełniać karty wyborcze jawnie przy stole komisji wyborczej w obecności dwóch hitlerowców.

W pewnej chwili przed lokal wyborczy w Pszczółkach przybył w formacji marszowej oddział hitlerowców, złożony z około 100 osób. Do lokalu wyborczego weszła tylko delegacja, która załatwiła głosowanie jawnie za cały oddział.

We Wrzeszczu i w Kalthofie nie dopuszczono do lokalów wyborczych mężów zaufania Polskiego Komitetu Wyborczego. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Minister Dr. Papee interwenjował w Senacie gdańskim, podkreślając i żądając natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości i nadużyć wyborczych i stwierdził, że o ile to nie nastąpi, może to pociągnąć za sobą daleko idące następstwa polityczne.

Dwaj urzędnicy Kom. Gen. R. P. napadnięci i brutalnie znieważeni przez hitlerowców

Pozatem min. Papee zażądał natychmiastowej satysfakcji za pobicie dwóch urzędników dyplomatycznych p. Szagona i Kucharskiego przez hitlerowców. Wypadek ten miał następujący przebieg:

W nocy z 6 na 7 bm. trzech hitlerowcy: Majerski, Voss i Kurth napadli w Gdańsku przy zbiegu ulic Pfeffernstadt i Kaszubski Rynek na radcę Komisarjatu Generalnego R. P. Szagona i urzędnika Kom. Gen. Kucharskiego, znieważając ich słownie i czynnie. Napastnicy rzucili się następnie na pp. Potulskiego i Tempskiego, którzy w międzyczasie znaleźli się w pobliżu zajścia.

Sprowadzono policję z rewiru policyjnego na dworc głównym, która spisała protokół. W czasie napaści i podczas spisywania protokołu, a więc w obecności policji, hitlerowcy obrzucali obelżywymi słowami Polaków, a gdy radca Szagon zwrócił im uwagę, że jest urzędnikiem Komisarjatu Generalnego, jeden z hitlerowców krzyknął: „Ich besch... die diplomatischen Beamten!"

Demolowanie domostw kolejarzy polskich

W Szymonowie rozpoczęli hitlerowcy na wielką skalę demolowanie domostw kolejarzy polskich. Wysłany przez kierownika Okręgowego Związku Polaków oddział t. zw. „überfallskommando" nie zjawił się na miejscu. Zdemolowano mieszkania kolejarzy Ewertowskiego, Krzyżanowskiego, Radkego i Wierszewskiego.

W miejscowości Bisterfend zdemolowali hitlerowcy mieszkanie kolejarza polskiego Kledy. W związku z wypadkami demolowania mieszkań kolejarzy polskich Komisarz Generalny Rzeczypospolitej interwenjował natychmiast w Senacie.

W przeddzień wyborów

Sobota, poprzedzająca dzień wyborów w Gdańsku, była nadzwyczaj gorącą; narodowi-socjaliści wyteżyli wszystkie swe siły i uruchomili wszystkie środki celem zgnębienia przeciwników.

Z Berlina via Malborg przybył na ten dzień minister Goebbels, cieszący się wśród Niemców wielką popularnością i uchodzący wśród nich za najzarliwszego ideowca hitleryzmu. Gdańskie władze partii narodowo-socjalistycznej powitały gościa z Niemiec nadzwyczaj uroczyście.

Przed dworcem kolejowym ustawiono honorowe kompanie wszelkich możliwych formacji narodowo-socjalistycznych. Dwie orkiestry, nie licząc motorowego wozu z gramofonem i głośnikami, odegrały szereg utworów narodowo-socjalistycznych i marszów podczas lustracji oddziałów przez min. Goebbelsa. Mimo apelu, skierowanego przez partię narodowo-socjalistyczną do ludności Gdańska, aby przybyła tłumnie powitać gościa z Niemiec — poza pasażerami przybyłych w tym czasie pociągów podmiejskich, — niemożna było zauważyć poważniejszego skupienia ludzkiego.

Mniej więcej taki sam nastrój panował na wielkim „aufmarszu", który odbył się w godzinach wieczornych na Heumarkt'cie. Głównym mówcą był minister Goebbels, a słuchaczami, oddziały narodowo-socjalistyczne, tłumy młodzieży i nieliczni dorośli. Nastrój robiła młodzież, przerywając przemówienie okrzykami „heil", lub „pfuj", zależnie od treści wypowiedzianych słów.

Po przemówieniu min. Goebbelsa,

przedefilowały przed nim z pochodnią party oddziały narodowo-socjalistyczne, poczem pochód ich skierowany został dla celów propagandystycznych w ulice miasta

Akcja wyborcza narodowych socjalistów w przededniu wyborów do Sejmu nie ograniczyła się tylko do przemówień i marszów. Znalazła się w niej konfiskata wszystkich niemieckich pism opozycyjnych, a więc socjalistycznej „Volksstimme", centrowej „Volkszeitung" i żydowskiego „Echo". Jako powód konfiskaty władze podały opublikowanie przez te pisma otwartego listu, pierwszego narodowo-socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, dr. Rauschninga. W liście tym, adresowanym do obecnego przywódcy narodowych socjalistów w

Przebieg niedzielnego głosowania

W niedzielę od wczesnego rana ulicami i drogami na całym terenie Wolnego Miasta przeciągały oddziały hitlerowskie ze śpiewem i świetnie wyreżyszerowanymi djalogami, w których kierownik oddziału w rozmowie z chórem (oddział) stwierdzał, że ludność musi głosować na listę narodowo-socjalistyczną.

W godzinach rannych w lokalach wyborczych nie można było zauważyć większego ruchu głosujących. Frekwencja wzrosła około południa, przy czem wedle przypuszczalnych danych do godz. 14 głosowało około 60—70 proc. uprawnionych do głosowania. Ulicami miasta przejeżdżały samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami orga-

Gdańsku, p. Forstera, dr. Rauschning przytacza powody, dla których wypowiedział się przeciw liście nr. 1 — hitlerowskiemu.

W nocy z soboty na niedzielę została zaostrożona akcja bojówek hitlerowskich. Posunęły się one aż tak daleko, że we Wrzeszczu obrzucili kamieniami mieszkanie konsula portugalskiego z Gdyni p. Jana Macka, oraz wybiły szybę, również we Wrzeszczu, w mieszkaniu konsula generalnego lotewskiego p. Biersneeks'a. Powodów ataku „kamieniego" na obydwu mieszkania doszukiwać się należy w tem, że obydwu mieszkańia nie były przystrojone chorągiewkami hitlerowskimi. Konsul p. Mack zawiadomił Senat gdański o napadzie, a konsul Biersneeks złożył protest.

W niedzielę od wczesnego rana ulicami i drogami na całym terenie Wolnego Miasta przeciągały oddziały hitlerowskie ze śpiewem i świetnie wyreżyszerowanymi djalogami, w których kierownik oddziału w rozmowie z chórem (oddział) stwierdzał, że ludność musi głosować na listę narodowo-socjalistyczną.

W godzinach rannych w lokalach wyborczych nie można było zauważyć większego ruchu głosujących. Frekwencja wzrosła około południa, przy czem wedle przypuszczalnych danych do godz. 14 głosowało około 60—70 proc. uprawnionych do głosowania. Ulicami miasta przejeżdżały samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami orga-

Wybory do Sejmu gdańskiego

Dalsze napady na Polaków

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

W nocy na niedzielę o godz. 0,35 4-ch hitlerowców napadło na urzędującego na peronie naczelnika stacji w Pszczółkach p. Norberta Gerczewskiego, którego dotkliwie pobito.

W nocy na niedzielę dokonano 20-tu hitlerowców napadu na p. Alfonsa Garneckiego, kolportera polskich pism wyborczych. Garnecki pobity został do krwi. Udał się on do rewiru policyjnego Nr. 2 w Gdańsku, gdzie jednak odmówiono mu interwencji.

W Św. Wojciechu kilkunastu hitlerowców wybito w mieszkaniu Polaka Antoniego Tielmanna 14 szyb i połamało okna i okiennice. Synek p. Tielmanna, udający się na policję został przez hitlerowców przytrzymany, a jeden z napastników uderzył go dwukrotnie w twarz. Ostatecznie udało się chłopcu wyrwać z rąk napastników i udać się na posterunek policji. Do mieszkania Tielmanna przybyło dwóch policjantów, którzy stwierdzili faktyczny stan rzeczy i aresztowali sprawców napadu Kuschla i Neumanna.

Pozatem zdarzyły się w ostatnich nocach liczne wypadki zrywania chorągwi polskich, transparentów Polskiego Komitetu Wyborczego oraz zasmarowania okien i wybijanie szyb w Gdańsku i na przedmieściach. Między innymi zasmarowano również wejścia do Polskiego Urzędu Pocztowego Nr. 1 w Gdańsku.

Wczoraj w nocy pdzy ul. Weidengasse 9 wybito trzy szyby w mieszkaniu p. Warsztackiej, obywatelki polskiej. Kryminalny urzędnik policyjny, wezwany do spisania protokołu, nazwał wywieszenie chorągwi polskich przez p. Warsztacką prowokacją, twierdząc, że ona jako obywatelka polska niema prawa wywieszać chorągwi polskich.

Koło godz. 12-ej w południe szofer Związku Polaków Majewski, wracając motocyklem z Bielkowa został obrzuco-

ny kamieniami. Na skutek interwencji Generalnego Komisarza Prezydent Policji udał się osobiście do lokalu wyborczego we Wrzeszczu i spowodował wpuszczenie przez miejscowego kierownika Komisji Wyborczej mężów zaufania Pol-

skiego Komitetu Wyborczego do lokalu wyborczego. W miejscowości Kalthof na skutek interwencji Min. Papee specjalny delegat Komisarza głównego wyborczego również spowodował przywrócenie stanu prawnego.

Głos będzie miała jeszcze Genewa

Skutkiem licznych aktów terroru, nadużyć i niesprawiedliwości wyborczych nie powinno ulegać żadnej wątpliwości,

że akt wyborów w Gdańsku nie zakończył się dn. 7 kwietnia, lecz znajdzie swój epilog w Genewie.

Posłowie z Komisji Morskiej Sejmu na wiecach w Gdańsku

W ub. piątek wieczorem przybyli do Gdańska przewodniczący Komisji Morskiej Sejmu Rzeczypospolitej poseł inż. Kosydarski i poseł Zygmunt Tebinka, którzy wzięli udział w wiecach, wygłaszając podniosłe przemówienia do ludności polskiej Wolnego Miasta. Poseł Kosydarski przemawiał na wiecu w „Do-

mu Polskim“ w Gdańsku, a poseł Tebinka na wiecu w Oliwie i w Nowym Porcie.

Na wiecu w Oliwie przemawiał również przybyły z Gdyni prezes Związku Towarzystw i prezes Federacji dyr. Berger.

Goering w Gdańsku



Pobyt premiera pruskiego Goeringa w Gdańsku dał asumpt do urządzenia licznych manifestacji hitlerowskich. Na Długim Rynku Goering przeszedł przed frontem umundurowanych oddziałów hitlerowskich.

Mobilizacja finansów w Stanach Zjednoczonych na wypadek wojny

Ustawa o olbrzymich uprawnieniach dla prezydenta

Waszyngton, 7. 4. (PAT.) Izba reprezentantów uchwaliła jednomyślnie wniosek komisji senatu o obronie kraju. Wniosek stanowi poprawkę do projektu Mac Swaina. Na mocy tego wniosku prezydent Stanów Zjedn. w czasie wojny będzie miał prawo rekirowania wszystkich zasobów finansowych kraju.

Prezydent uzyska prawo zarządzania

poboru do wojska z tem, że szeregowcy otrzymywać będą zold równy płacy robotników niewykwalifikowanych. Prezydent uzyska prawo poddania kontroli całego przemysłu z wyjątkiem dzienników i księgarń. Izba uchwaliła również wniosek o opodatkowaniu i konfiskowaniu dochodów przemysłu wojennego.

Drugi dzień zjazdu Związku Miast Polskich

Uchwalenie zasadniczych wniosków

Warszawa, 7. 4. (PAT.) W drugim dniu obrad 13-go ogólnego zebrania członków Związku Miast Polskich w godzinach przed południowych obradowały komisje. O godz. 16.30 w auli Politechniki warszawskiej rozpoczęły się obrady plenarne pod przewodnictwem prezydenta miasta Lwowa Drojanowskiego. Na wstępie odczytano sprawozdanie z obrad komisji finansowej, gospodarczej i opieki społ., przyczem zjazd uchwalił szereg wniosków, wypływających z referatów p. Drojanowskiego, p. Barciszewskiego i p. Zawadzkiego.

W sprawach dotyczących zagadnienia równowagi budżetowej miast i finansów miejskich oraz inwestycji miejskich uchwalono m. in. następujące wnioski: „Zjazd wzywa miasta, by mimo zachwiania się równowagi budżetowej miast i zaniku ich akcji inwestycyjnej nie ustawały w wy-

silkach nad zrównoważeniem swoich budżetów dla stworzenia podstaw racjonalnej polityki inwestycyjnej, uznając za konieczne wprowadzenie w całej pełni w życie przepisów rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki finansów samorządowych. Zjazd zwraca się do rządu z prośbą o uwzględnienie m. in. następujących postulatów:

Bezwzględne przestrzeganie zasady, wyrażonej w art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, iż w razie nakładania na związki samorządowe nowych zadań należy im zapewnić dostateczne źródło dochodu na pokrycie zwiększonych wydatków, zaniechanie dalszego umniejszania dotychczasowych ustawowych uprawnień finansowych miast, zwiększenie samodzielności finansowej miast, a nadto przywrócenie miastom prawa przymusowe-

Jubileusz Janiny Korolewicz-Waydowej



W sobotę opera warszawska obchodziła wielkie święto: na uroczystym przedstawieniu jubileuszowym złożono hołd 35-letniej pracy artystycznej i społecznej znakomitej śpiewaczki o światowej sławie i nieustrudzonej pracownicy społecznej i organizatorce — dyrektorce opery warszawskiej Janinie Korolewicz-Waydowej.

Do teatru, przepełnionego publicznością przybyły protektorki jubileuszu: p.zydentowa Marja Mościcka i Aleksandra Pilsudska, przedstawiciele rządu z p. Premierem Sławkiem i Ministrem W. R. i O. P. W. Jędrzejewiczem na czele, prezydent miasta Warszawy p. Starzyński oraz cały świat muzyczny i artystyczny stolicy.

Na przedstawienie jubileuszowe wybrano niegrana jeszcze w obecnym sezonie w Warszawie operę Meyerbeera „Afrykanke“ w której wielki triumf święcili pp. Wermińska i Czaplicki.

Budowa olbrzymiego gmachu ministerstwa lotnictwa w centrum Niemiec

Berlin, 7. 4. (PAT.) W centrum Berlina wznoszony jest w pośpiesznym tempie olbrzymi nowy gmach ministerstwa lotnictwa. Jest to kompleks nowoczesnych budynków, w którego podziemiach umieszczono olbrzymie garaże, mogące pomieścić około 100 samochodów. Przy pracy zatrudnionych jest 1000 robotników w trzech szychtach. Na dzień 1 października oddana będzie do użytku część gmachu. Całość gmachu wykończona będzie dnia 1 kwietnia 1936 r.

Samochód wyścigowy wpadł na tłum

Troje dzieci zabitych — 22 osoby ranne

(a) Paryż, 7. 4. (Tel. wł.) W Chateaux Therlie wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której zginęło dwoje dzieci i 22 osoby zostały ranne. Wypadek nastąpił podczas wyścigów automobilowych. Samochód nagle zahamowany zarzucił i wpadł w tłum, stojący przy drodze. Inny samochód, biorący udział w wyścigach wpadł na drzewo i zapalił się. Wypadku z ludźmi nie było.

Wieczorem zmarła pewna dziewczyna, przewieziona do szpitala, tak, iż liczba ofiar wzrosła do 3 osób, pozatem trzy dalsze osoby są umierające.

Sekciarstwo w Rosji

B. oficer carski podawał się za Chrystusa

Moskwa, 7. 4. (PAT.) W Orle aresztowano przywódców nowej sekty religijnej, składającej się przeważnie z kobiet, na której czele stał były carski oficer, uchodzący wśród swoich zwolenników za Chrystusa oraz były przywódca lokalnej organizacji monarchistycznej. Sekta nawoływała do bojkotu szkół sowieckich i kolektywów rolnych.

Aresztowanie potwornego zbrodniarza w Niemczech

Dokonał on 16 morderstw seksualnych

Berlin, 7. 4. (PAT.) Policja berlińska aresztowała 65-letniego Seefeldta pod zarzutem morderstwa na tle seksualnym, dokonaniem na 8-letnim chłopcu w miejscowości Wittenberg. Istnieje podejrzenie, że Seefeldt już poprzednio dokonał szeregu zbrodni seksualnych, mordując 15 chłopców w Brandenburgji i Meklemburgji.

Japonia gości po raz pierwszy władzę „obcego“ państwa

Z Tokio donoszą, że cesarz Mandzuko Kang-Te przybył do Japonji. Cesarz odbył podróż z Dairenu na pancerniku japońskim i wylądował w Yokohamie. Jest on pierwszym obcym władcą, jaki kiedykolwiek wstąpił na ziemię japońską od czasu, gdy prawie 2600 lat temu założona została obecna dynastia cesarzy Japonji.

W Yokohamie oczekiwał dostojnego gościa księżę Chichibu, brat cesarza Japonji. W chwili wjazdu pancernika do portu, flota japońska w składzie 70 jednostek bojowych powitała salwami armatnimi monarchę sprzymierzonego państwa.

W Tokio na dworcu oczekiwał swego gościa cesarz japoński w otoczeniu świty. Po powitaniu obaj cesarze we wspólnym karocy przejechali przez śródmieście Tokio do pałacy Akassaka, który wyznaczono cesarzowi Mandzuko jako rezydencję na czas 9-dniowego pobytu w Tokio. Miasto udekorowane jest oświetlone i ze wszystkich budynków powiewają chorągwie o barwach obu państw.

Polska i Bułgaria

Oświadczenie bułgarskiego min. oświaty Radewa przed przyjazdem do Warszawy

Bułgarski minister oświaty, generał Radew w przededniu wyjazdu do Warszawy złożył korespondentowi PAT następujące oświadczenie:

Już od końca XIV wieku między Polską a Bułgarią wytworzyły się serdeczne stosunki; stosunki te trwają do dziś. Mimo, że nasze narody nie graniczą bezpośrednio z sobą, węzły łączące je, wynikające z podobieństwa dziejów, z po-



bułgarski minister oświaty gen. Radew przybył do Warszawy w niedzielę 7-go bm.

krewności języka i wymiany wartości duchowych, zmniejszając dzielącą je przestrzeń i czynią je zawsze bliskimi sobie. Podstawy tych węzłów tkwią w podobieństwie dziejowych losów obu narodów i ich przeżyć. W momentach kiedy Polacy stają do walki o swą niepodległość, w Bułgarii odbija się echo tego, co dzieje się w Polsce i pod jej wpływem, przy współudziale jej synów gotują się do powstania. Polska emigracja zamieszkująca w tych czasach Bałkany dopomaga rewolucjonistom bułgarskim i broni ich przed władzami tureckimi. Wzruszającą jest szczerść, z jaką emigracja ta wyraża swoje sympatie wobec narodu bułgarskiego:

„Zachowam na zawsze najlepsze wspomnienia z Bałkanów i o jego ludności — opowiada znakomity Czajkowski — Sadyk Pasza. Mogę powiedzieć — ciągnie on dalej — że Bóg dał mi możność zrobione wiele dobrego w tych stronach. Ze wzruszeniem będę wspominał wszystkie dowody przywiązania i wdzięczności, jakich tam doświadczyłem. Gdzie przejeżdżał, widziałem uśmiechnięte twarze i błogosławieństwa. W czasie okrutnych doświadczeń 1867 r. broniłem Bułgarów i odwracałem od nich nieszczęścia. Oni ze swej strony szanowali mnie jak ojca i dobroczyńcę.“

Oba nasze narody przeżyły wiekowe męczeństwo. Najlepsi ich synowie, wygnańcy we wszystkich krajach Europy pracowali nad wyzwoleniem Ojczyzny. Polska i Bułgaria walczyły o swą niepodległość i zwyciężyły. Oba nasze narody przeniosły najcięższe doświad-

Przed premiera „Halki“ w operze hamburskiej

W związku z premierą „Halki“ w operze w Hamburgu przybył w ub. sobotę do Warszawy generalny intendent opery hamburskiej K. H. Strohm. Celem jego wizyty jest zapoznanie się z „Halką“ w operze warszawskiej.

Wystawienie „Halki“ w Hamburgu przyczyni się niewątpliwie do szerokiej propagandy naszej muzyki narodowej. Prapremierą „Halki“ na terenie Niemiec zainteresowały się wszystkie opery niemieckie, które zapewne przejmą dzieło Moniuszki do swojego repertuaru. Do realizacji tej imprezy przyczyniło się Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych. Dzień 10-ty maja — dzień premiery „Halki“ w Hamburgu — będzie miał doniosłe znaczenie dla krzewienia naszej kultury muzycznej zagranicą.

Polacy na morze!

czenie losu i żyły zawsze w przyjaźni i właśnie dlatego ich współpraca kulturalna nie wynika z przypadkowych lub zewnętrznych okoliczności, a płynie bezpośrednio z głębin duszy.

W poezji polskiej i literaturze jest dużo elementów pokrewnych naszemu duchowi narodowemu, jest jakieś pokrewne nam natchnienie, zrodzone w epokach cierpień narodowych. Moralny idealizm polskiej duszy znalazł wyraz w natchnionych utworach jak np. w improwizacjach Słowackiego w „Królu - Duchu“ i Mickiewicza w III-iej części „Dziadów.“ I właśnie dlatego naród bułgarski znajduje w literaturze polskiej prawdziwy pokarm duchowy. Liczne przekłady z literatury polskiej świadczą dobitnie jak dalece Bułgar odczuwa potrzebę przyswojenia sobie skarbów narodowych polskich, jak bliską mu jest i pokrewną dusza polska.

W poezji Słowackiego, Krasińskiego

i Mickiewicza, w dramatach Wyspiańskiego, w poematach lirycznych Kasprowicza, w pieśniach Tetmajera, w utworach muzycznych Szopena ujawnia się wielka wartość moralna duszy polskiej, do której uciekaliśmy się zawsze w chwilach ciężkich prób.

Ugruntowanie, rozszerzenie, rozwój w ten sposób stworzonej wspólnoty duchowej, jest celem konwencji o współpracy kulturalnej polsko - bułgarskiej, która ma być podpisana. Popieranie wzajemnego poznania się obu krajów, ułatwienie wzajemnych odwiedzin, opiekowanie się stosunkami i współpracą między przedstawicielami nauki, literatury, sztuki itp. będzie jednym z bliskich zadań tej konwencji. Wogóle trzeba nam będzie stworzyć wszystkie warunki, które ułatwią obu narodom porozumienie się, zbliżenia i wzajemne odczucie tego ciepła serdecznego i duchowego, które istniało w umysłach od wieków.

Wizyta admirała Świrskiego w Londynie

Szef polskiej marynarki wojennej nawiąże kontakt z admiralacją brytyjską

W związku z dokonaniem w Anglii zamówieniem marynarki polskiej przybył do Londynu admirał Świrski, który przy sposobności pobytu w stolicy Wielkiej Brytanji nawiąże kontakt z admiralacją brytyjską.

W poniedziałek rano admirał Świrski złoży w admiralacji oficjalną wizytę. We wtorek w imieniu delegacji brytyjskiej admirał Chatfield lord admiralacji podejmować będzie admirała Świrskie-

go śniadaniem, w którym weźmie udział ambasador Raczyński. W ciągu środy, czwartku i piątku admirał Świrski zwiedzi bazy morskie brytyjskiej marynarki wojennej w Portsmouth oraz wykonywujące zamówienie polskie stocznie angielskie w Cowes i Weymouth. W sobotę ambasador Raczyński wyda na cześć admirała Świrskiego pożegnalne śniadanie, w którym wezmą również udział przedstawiciele admiralacji brytyjskiej.

Praca zamiast zapomóg dla bezrobotnych

Przemówienie min. Paciorkowskiego na zjeździe dyrektorów wojewódzkich biur Funduszu Pracy

W dniach 4-tym i 5-tym b. m. odbył się pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Funduszu Pracy min. M. Dolanowskiego zjazd dyrektorów wojewódzkich biur Funduszu Pracy, oraz kierowników referatów finansowych tych biur i niektórych ekspozytur.

W zjeździe wziął udział minister Opieki Społecznej p. J. Paciorkowski. W drugim dniu zjazdu min. Paciorkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył szereg zagadnień, związanych z istotą i działalnością Funduszu Pracy.

— Praca panów jest pracą bardzo trudną i przed panami stoją obecnie wielkie zadania — mówił między innymi minister Paciorkowski. Cała rzecz została pomyślana w ten sposób, że ze względów socjalnych przez Fundusz Pracy będą przechodziły kredyty, u użytkowaniu których są zainteresowane odpowiednie resorty państwowe. Stąd powstaje trudność w działalności Funduszu Pracy, a polega ona na tem, że trzeba umieć rozsądnie godzić potrzeby gospodarcze z potrzebami socjalnymi.

Rząd dał wyraz swej woli godzenia

tych potrzeb w tem, że Fundusz Pracy skoncentrował przy Ministerstwie Opieki Społecznej.

Od działalności panów w terenie zależy będzie pogodzenie — jak już wspomniałem — interesów socjalnych z interesami gospodarczymi, aby uniknąć wszelkich kolizyj.

W interesie gospodarczym np. będzie leżało zatrudnienie robotników, którzy będą pracowali jak najtaniej, ale nie leży to w interesie socjalnym.

Sytuacja pogarsza się przez to, że większość robót prowadzona jest nie systemem gospodarczym, lecz przez przedsiębiorców, którzy mają swój — kieszeniowy interes — w tem, aby brać robotnika najtańszego; to przecież związane jest z ich zyskiem. Tu Fundusz Pracy ma bardzo doniosłe zadanie do spełnienia. W umowach z przedsiębiorcami obecnie Fundusz Pracy zastrzega przymus i obowiązek zwracania się wyłącznie do biur Funduszu Pracy o dostarczenie ludzi do pracy, zastrzega się również kontrolę, oraz ustala się warunki płac. Płaca robotnika nie może być niższa, od przeciętnej stawki, obowiązującej na danym terenie.

Następnie minister Paciorkowski poruszył zagadnienie rozpracowania kredytów, podkreślając, iż — jednym z zasadniczych powodów, dla których nastąpiło połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy w jedną instytucję, jest zagadnienie racjonalizacji wydawania pieniędzy. Winniśmy dążyć do tego, żeby zamiast pomocy doraźnej dawać zatrudnienie. Może ta tendencja będzie narazie niechętnie przyjmowana, ale później ludzie dojdą do przekonania, że nie jałmużna, nie datki, ale zatrudnienie jest właściwą formą pomocy bezrobotnym.

Pieniądze, które były wydawane przez dawny Fundusz Bezrobocia nieproduktywnie, trzeba teraz wydać z pożytkiem dla wszystkich. Ta tendencja musi być i przez nas praktycznie zastosowana.

Otwarcie wystawy polskiej sztuki gotyckiej



W ub. piątek w Instytucie Propagandy Sztuki Pan Prezydent Rzplitej dokonał otwarcia wystawy polskiej sztuki gotyckiej. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej podczas zwiedzania wystawy.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“.

Dalszy wzrost wkładów w P.K.O.

W marcu r. b. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazały dalszy bardzo poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe mianowicie wzrosły o 7.224.003 zł., osiągając na 31 marca r. b. stan 682.704.38 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu marca r. b. P. K. O. wydała 41.846 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na 31/3 b. r. ogólną ilość 1.589.085 książeczek.

Nowa czysta wódka monopolowa o mocy 55 proc.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 24 ukazało się pod poz. 167 rozp. Ministra Skarbu z dn. 26 marca r. b. o ustaleniu cen sprzedażnych czystej wódki monopolowej o mocy 55%. Jest to uzupełnienie cennika wyrobów monopolowych, gdzie dotychczas nie figurowała wódka o mocy 55%. Ceny ustalone zostały w następującej wysokości: za 1 liter — zł 5,—; za ½ litra — zł 2,55; za ¼ litra — zł 1,35. Ceny rozumieją się łącznie z butelką. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zamek w Rapperswilu

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmuje się w porozumieniu z poselstwem Rzeczypospolitej w Bernie sprawą wykorzystania propagandowego pomieszczeń zamku w Rapperswilu. Plan ten znajduje się już częściowo w stadium realizacji.

Jak wiadomo, w zamku w Rapperswilu mieściło się za czasów niewoli muzeum pamiętek polskich, przewiezionych przed laty do kraju. Do roku 1968 zamek w Rapperswilu jest wdzierżawiony przez Polskę.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 14

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Sensacje bokerskie Poznania Indywidualne mistrzostwa Polski

Poznań, 7. 4. (PAT). W niedzielę po południu odbyły się w Poznaniu półfinałowe indywidualne bokerskie mistrzostwa Polski. Wyniki są następujące:

Waga musza — Sobkowiak (Poznań) wygrał na punkty z Wiczorkiem (Warszawa). Czortek (Warszawa) wypunktował Szczurka (Kraków). Do finału doszli Sobkowiak i Czortek.

Waga kogucia — Wirski (Poznań) wygrał z Krasnopiorowem (z Wilna). Do finału doszli Wirski i Krzemieński.

Waga piórkowa — Polus (Warszawa) po ładnej walce wygrał z Misiornem (Poznań), mimo że sam stoczył poprzednio już dwie ciężkie walki, a Misiorny doszedł do półfinału valcoverem. W drugiej walce Forlański (Warszawa) pokonał zdecydowanie Rudzkiego (Śląsk). Do finału doszli Polus i Forlański.

Waga półśrednia — Misiurewicz (Poznań) pokonał pewnie Bienka (ze Śląska), a Seweryniak (z Warszawy) zdecydowanie wygrał z Matiukowem (z Wilna). W finale spotka się Misiurewicz z Seweryniakiem.

Waga półciężka — Wezner (Pomorze) dochodzi do finału valcoverem. Drugim finalistą będzie Szymura (Poznań), który wygrał nieznacznie z Leoniakiem (Lwów).

Waga ciężka — Piłat (Poznań) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Mizerskim (Warszawa). Wskutek protestu Warszawy walkę unieważniono i nakazano rozegrać drugie spotkanie. Nie doszło ono do skutku z powodu nie stawienia się Mizerskiego. Karpiński (Poznań) po zwycięstwie nad Onomą (Pomorze) zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z kolegą klubowym Piłatem. W wadze lekkiej jak wiadomo, w finale walczyć będą Kajnar i Sipiński — (oba z Poznania). W wadze średniej w finale spotkają się Chmielewski (Łódź) i Majchrzycki (Poznań).

Poznań, 7. 4. (PAT). W niedzielę wieczorem rozegrano w przepięknej hali Targów Poznańskich finały indywidualnych bokerskich mistrzostw Polski. Walki, które stały na wysokim poziomie przyniosły niebywały sukces Poznaniowi. Poznańcy bowiem zdobyli mistrzostwa we wszystkich wagach z wyjątkiem piórkowej, która przypadła Warszawie. Zawodnikowi Polusowi, który jest również Poznańczykiem i w Poznaniu rozpoczął pierwsze swoje kroki bokerskie.

Waga musza — Sobkowiak (Poznań) wygrał po zaciętej walce z Czortkiem (Warszawa).

Piłka nożna

WARTA — CRACOVIA 4:0.

Poznań, 7. 4. (PAT). Pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Poznaniu pomiędzy miejscową Wartą a Cracovią zakończył się dużym i zupełnie zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (1:0). Prowadzenie zdobył dla gospodarzy Scherifka.

Po zmianie pół Lis podwyższył wynik 3:0 na korzyść Warty. W ostatniej minucie Radojewski ustala wynik dnia. Cracovia zupełnie zawiodła. Zawody prowadził p. Łaskowski. Widzów 3.000.

GARBARNIA — POLONJA 4:1.

Warszawa, 7. 4. (PAT). Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy krakowską Garbarnią a Polonią zgromadził na stadionie Wojska Polskiego, mimo niepewnej pogody aż 5.000 widzów. Zwyciężyła Garbarnia niespodziewanie wysoko 4:1, do przerwy natomiast prowadziła Polonia 1:0.

Od pierwszej minuty zaznacza się zdecydowana przewaga drużyny krakowskiej. Mimo niewątpliwej przewagi Garbarni prowadzenie zdobywa Szczepaniak z rzutu wolnego. Wyrównał Walicki dopiero po przerwie, a wynik dnia ustalił Pazurek, który strzelił kolejno trzy bramki.

WISŁA — „ŚLĄSK” 4:1.

Kraków, 7. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a benjaminkiem Ligi „Ślą-

Waga kogucia — Wirski zdobył zwycięstwo valcoverem z powodu nadwagi Krzemieńskiego (Pomorze).

Waga piórkowa — Polus wygrał pewnie z Forlańskim.

Waga lekka — Sipiński bije na punkty Kajnarą. Zwycięstwo zasługuje na podkreślenie, gdyż Sipiński walczył wyłącznie lewą ręką, ponieważ w poprzednich walkach odniósł kontuzję prawej ręki.

Waga półśrednia — Misiurewicz wygrał nieznacznie na punkty z Seweryniakiem.

Waga średnia — Majchrzycki wygrał na punkty z Chmielewskim.

Waga półciężka — Szymura (Poznań) wygrał na punkty z Weznerem.

Waga ciężka — Piłat (Poznań) znokoutował w trzecim starciu kolegę klubowego Karpińskiego.

Zawody pięściarskie S. C. G. Grudziadz — Z. S. Tczew

Sensacyjna porażka drużyny grudziądzkiej w stosunku 11:5

W ubiegłą sobotę, dnia 6 bm. o godz. 20 w sali gimnastycznej szkoły powszechnej Nr. 5, odbył się mecz bokerski, który stał się nielada sensacją dla świata sportowego naszego miasta. Tym razem na zaproszenie K. S. Związku Strzeleckiego — zawitała do Tczewa drużyna pięściarska Sport-Klubu Grudziadz (S. C. G.).

Wyniki poszczególnych wag przedstawiają się następująco:

Waga musza: Empel (SCG) zwycięża z powodu nadwagi Grochockiego (ZS). Grochocki w walce towarzyskiej wygrywa wysoko na punkty.

Waga kogucia: Borcon I (SCG) ulega Draszanowskiemu (ZS) na punkty.

Waga piórkowa: Borcon II (SCG) —

Trzankowski (ZS). Trzankowski wygrywa pod koniec pierwszej rundy przez k. o.

Waga lekka: Radzicki (SCG) — Szwindowski (ZS). Walka prowadzona w żywym tempie. Szwindowski wykazał dobry postęp w technice, zwyciężając ambitnego Radzickiego na punkty.

Waga lekka: Neumann (SCG) — Landowski (ZS). Zwycięża na punkty Landowski po ostrej i zaciętej walce, przez techniczne k. o.

Waga półśrednia: Dirschan (SCG) — Miłowski (ZS). Miłowski zwycięża zupełnie wyczerpanego Dirschana. Oba zawodnicy walczyli bardzo ambitnie; była to jedna z najciekawszych walk.

Waga średnia: Heinrich (SCG) — Ciecholiński (ZS). Walka nierozstrzygnięta. Ciecholiński, ma cały czas znaczną przewagę. Walka mniej interesująca; Heinrich robił niedozwolone uniki, za co otrzymał kilkakrotne upomnienia od sędziego.

Waga półciężka: Jaszewski (SCG) — Arendt (ZS). Arendt kładzie na deski tchórzliwego Jaszewskiego, który poddaje się już w pierwszej rundzie, o wiele technicznie silniejszemu Arendtowi, rezygnując z dalszej walki.

Sędziował w ringu p. prof. Obst z Grudziadza.

Ogólnie powiedziawszy strzelcy wypracowali sobie zasłużone zwycięstwo, górując nad przeciwnikiem techniką, która od ostatnich występów naszych miłych zawodników — znacznie się polepszyła. Drużyna gości walczyła ambitnie, przyjmując porażki z bohaterstwem zwyciężonego.

Odnieśliśmy wrażenie, że na imprezy urządzane przez Zw. Strzelecki naprawdę warto chodzić, bowiem zawsze tak jak ostatnio dają widzowi dużo wrażeń, emocji, oraz widoków walk, stojących na wysokim poziomie.

Ci, których wczoraj na meczu nie było, niechaj żałują, bo zaiste było na co patrzeć.

Bokerskiej sekcji Zw. Strzeleckiego życzymy „Szczęść Boże” na dalszej drodze zwycięstw.

Bieg z udziałem 10.000 zawodników



W tych dniach odbył się w Berlinie gigantyczny bieg leśny z udziałem 10.000 zawodników, członków Sturm Abteilung. — Na zdjęciu — moment biegu.

Toruński Gryf zwycięża drużynę Sokola z Bydgoszczy 7:0

W dniu wczorajszym na stadionie wojskowym odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Pomorza między drużynami Sokół I. (Bydgoszcz) i Gryf (To-

ruń). Mecz wygrała drużyna Gryfu 7:0 (3:0). Sędziował p. Cichaczewski. Widzów ok. 500 osób.

Polonia (Bydgoszcz) Pe-Pe-Ge (Grudziadz) 4:0 (4:0)

Rozegrane wczoraj na stadionie miejskim w Bydgoszczy zawody piłki nożnej między bydgoską „Polonią” a grudziądzką drużyną „Pe-Pe-Ge” przyniosły zasłużone zwycięstwo „Polonii” w stosunku 4:0, do przerwy 4:0.

Przez cały czas gry „Polonia” dominowała nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie, ograniczając się w drugiej połowie

gry do szachowania ruchów przeciwnika. Bramki dla zwycięzców strzelili: Kimel, Schneider, Lubawy i Michalski z jedenastki. Drużyna grudziądzka grała ostro, tak, że doszło nawet do zdyskwalifikowania gracza Pe-Pe-Ge — Zielińskiego.

Sędziował dobrze p. Konieczny z Bydgoszczy. Publiczności około półtora tysiąca osób.

skiem” ze Świętochłowic. Zwyciężyła Wisła 4:1 (2:1).

W pierwszej połowie Wisła miała nieznaczną przewagę. Pierwszą jednak bramkę zdobyli Ślązacy z rzutu wolnego przez Goda. Wisła udało się wyrównać dopiero z rzutu karnego, strzelonego przez Obtulowicza. Na parę minut przed przerwą Artur podwyższył wynik 2:1, strzelając do pustej bramki. Po przerwie gra jest równorzędna. Groźniejsze są jednak ataki Wisły.

W 9-tej minucie pada trzecia bramka dla Wisły, strzelona przez Obtulowicza. W 23 minucie pada ostatnia bramka dnia ze strzału Chabowskiego. Ślązacy okazali się drużyną szybką, ambitną, ale z dość dużymi brakami technicznymi. Sędziował Seeman ze Lwowa. Widzów około 3.000, w tem blisko 500 Ślązaków, którzy przyjechali specjalnym pociągiem na mecz.

RUCH — POGOŃ 4:0.

Katowice, 7. 4. (PAT). Pierwsze wystąpienie Ruchu w rozgrywkach ligowych przyniosło mu zdecydowane zwycięstwo nad

Pogonią 4:0 (1:0). Ruch był niewątpliwie drużyną lepszą. Zwycięstwo było też zasłużone, choć w zbyt wysokim stosunku. Pogoń grała bardzo ładnie i ustępowała nieznacznie przeciwnikowi.

Pierwszą bramkę zdobył Ruch w 38-mej minucie pierwszej połowy przez Glemę. Po przerwie Willmowski i Glemza w pierwszych 10 minutach strzelają dalsze bramki. Wynik dnia ustala Peterek w 26-tej minucie z rzutu karnego. Sędziował Seidner. Widzów 4.000.

Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 2:1.

Łódź, 7. 4. (PAT). W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS — Warszawianka dał wynik 2:1 (1:0) dla Łodzian. Gra prowadzona w żywym tempie wykazała nieznaczną przewagę miejscowych. Pierwsza dla nich bramka pada ze strzału samobójczego Zwierza. Wyrównał przed przerwą Ketz. W drugiej połowie Mueller zdobywa decydującą o zwycięstwie Łodzian bramkę. Sędziował Brzeziński. Widzów około 2.000.

Bieg naprzelaj o mistrzostwo Pomorza w Grudziadzu

Z ramienia Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego Sokół I (Grudziadz) urządził w dniu wczorajszym bieg naprzelaj o mistrzostwo Pomorza na przestrzeni 3.000 m. Do biegu stanęło 22 zawodników z Torunia, Bydgoszczy i Grudziadza.

Pierwszy do mety przybył Więckowski Edmund (WKS. Grudziadz) w czasie 10 min. 19,2 sek., 2) Gołbiewski (WKS. Grudziadz), 3) Szymański (Sokół V Bydgoszcz), 4) Jędrzejewski (61 pp. Bydgoszcz), 5) Świtalski (Sokół I Toruń). Bieg ukończyło 18 zawodników. Zespołowo pierwsze miejsce zajął WKS. Grudziadz.

Nowy termin biegu naprzelaj w Gdańsku

Termin, zapowiedzianego na dzień 14 bm. polskiego 1-legu naprzelaj w Gdańsku, został przesunięty. Bieg ten odbędzie się jak się dowiadujemy, dnia 28 kwietnia.

Tenisści angielscy w Polsce

Międzyklubowy, o charakterze międzynarodowym, mecz tenisowy All England Club z Londynu — Legia Warszawa, dochodzi do skutku w dniach 21—23 bm. i odbędzie się na kortach stołecznej Legii.

Jak nam wyjaśnia kapitan sportowy PZLT, radca Olchowicz, do Warszawy przyjadą ci sami tenisści angielscy, którzy na kilka dni przedtem grali w Niemczech w Berlinie, a mianowicie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — Avory, Freshwater, Tinkler i Peters.

Barw Legii bronić będą: Tłoczyński, Hebda i Tarłowski. Ten ostatni zastąpi członka Legii, Wittmana, który bawi w Palestynie na Makkabjadzie.

Krzyże na kościołach — a swastyki na placach zgromadzeń i boiskach

Oświadczenie niemieckiego ministra oświaty

Minister oświaty Rzeszy Rust wygłosił w Kolonii przemówienie, zawierające doniosłe oświadczenie w sprawie stanowiska rządu narodowo-socjalistycznego w sprawie kościelnej.

Rust wyraził ubolewanie, że pewne koła narodowo-socjalistyczne wystąpiły z żądaniem, aby partja wyznaczyła w swym programie hasło zjednoczenia religijnego narodu niemieckiego. Żądaniu temu sprzeciwił się kanclerz Hitler, który nigdy nie miał żadnych ambicji do odegrania roli wodza religijnego. Ci, którzy uważają, że możliwe jest zjednoczenie religijne niemieckie muszą sobie zdawać sprawę, że od 400 lat czeka się daremnie na reformatora. Luter ani kontrreformacja nie odniosła zwycięstwa, dlatego też Niemcy nie są ani katolickim, ani protestanckim krajem. Spór wewnętrzno-polityczny na tle religijnym osłabiłby tylko naród.

Hitler nie ograniczył się do odrzucenia misji religijnej, lecz jako przywódca ruchu narodowo-socjalistycznego wyznaczył w programie partji hasło, iż narodowy socjalizm przynajmniej do pozytywnego chrześcijaństwa. Koła upierające się przy kontynuowaniu sporów religijnych mogą to czynić w odpowiednim miejscu.

Narodowy socjalizm chce chronić krzyże na kościołach, ale równocześnie swastyki na

placach zgromadzeń i zawodów sportowych. Nie słyszałem — mówił minister — aby doktryny polityczne znajdowały się w Kościele Katolickim na indeksie i aby ktoś był wyklęty za swe przekonania monarchistyczne lub republikańskie. Kościół stosownie do swej istoty nie zajmuje stanowiska wobec spraw politycznych.

Uznając prawo do żądania swobody w

zakresie uczuć religijnych, minister zarazem domagał się, by młodzież była zgrupowana pod jednym sztandarem narodowo-socjalistycznym i w tym kierunku zapowiedział wydanie w najbliższym czasie zarządzeń, których celem ma być intensywne poparcie organizacji młodzieży hitlerowskiej w kierunku zjednoczenia całej młodzieży niemieckiej.

Miejsce przyszłych doniosłych obrad



Dnia 12-go bm. rozpoczynają się na wyspie Isola Bella na Lago Maggiore konferencje francusko-włosko-angielskie. Zdjęcia nasze przedstawiają ogólny widok wyspy oraz salę w pałacu Borromeo, w której odbywać się będą obrady.

Aresztowanie następcy Dillingera

Skazanie go na śmierć i 263 lat więzienia

W pobliżu Fortu Worth w stanie Texas aresztowano Raymonda Hamiltona, który nosił ostatnio nazwę „wroga publicznego nr. 1-szy”. Hamilton, sprawca szeregu napadów na banki, ścigany był w ostatnich latach przez sądy 6-ciu południowo-zachodnich stanów, które skazały go za napady bandyckie ogółem na 263 lata więzienia. Osadzony w więzieniu w r. 1933 Hamilton zdołał w styczniu 1934 wydostać się z więzienia zabijając przytem jednego ze strażników. W kwietniu Hamilton został ponownie aresztowany i skazany na śmierć. W lipcu jednak zdołał raz jeszcze umknąć z więzienia a w lutym 1935 r. włamał się do arsenału w Beaumont, skąd zabrał 8 karabinów i kilka tysięcy nabożów.

Występy baletu Parnela w Paryżu

W dniu wczorajszym wobec wypełnionej do ostatniego miejsca widowni teatru Opera Comique w obecności prezydenta republiki Lebruna i ambasadora Chłapowskiego odbył się występ polskiego baletu Parnela. Zespół polski odniósł duży sukces.

W dniu 8 kwietnia balet Parnela weźmie udział w uroczystym wieczorze polskim.

Olbrzymi jesiotr



Dwa metry i 80 cm. długości mierzy trzycentnarowej wagi jesiotr, złowiony w tych dniach w Bałtyku przez szczecińskiego rybaka Pawła Gnewucha.

Jak pokryć długi samorządowe?

Zjazd Związku Miast Polskich w Warszawie

W sobotę w salach Rady Miejskiej w Warszawie rozpoczął swe obrady zjazd Związku Miast Polskich.

Zjazd ten zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu z premierem Sławkim na czele, marszałkowie izb ustawodawczych, oraz przedstawiciele świata samorządowego. Zjazd zgromadził przeszło 1000 osób.

Otwarcia obrad dokonał prezydent m. Warszawy b. min. Stefan Starzyński, po czym wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, iż obecny zjazd Miast Polskich jest pierwszym po dokonaniu reformy ustroju samorządu miejskiego. Bierze w nim udział wiele osób, które po raz pierwszy ujęły w swe ręce ster gospodarki miejskiej — a ujęły go w okresie wyjątkowo dla miast ciężkim, ze względu na sytuację finansową, a czasem w wyniku błędów przeszłości.

Zjazd ten musi wybrać nie tylko nową

Radę Naczelną Związku, składającą się z 80 osób i określić wysokość składek członkowskich, ale co najważniejsze, ustalić zasady polityki gospodarczej miast i wypracować jednolity program polityki samorządowej dla zarządów miejskich.

Zagadnienie to, które się wiąże ściśle ze sprawą dotychczasowej polityki inwestycyjnej miast, a przedewszystkiem pokrycia powstałych stąd zobowiązań, zreferował prezydent m. Lwowa W. Drojanowski; o metodach pracy samorządu mówił prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski; o opiece społecznej i walce z bezrobociem, — dr. J. Zawadzki. Ponadto omawiano sprawę racjonalnej zabudowy miast i organizacji osiedli robotniczych.

Z referatu prezydenta Drojanowskiego wynika, że sytuacja miast nie jest godną zazdrości. Suma ich zadłużenia na 31 marca 1933 r. wynosiła zgórą 805 milj. zł. Ogólny zaś stan zadłużenia miast i innych te-

rytorjalnych związków samorządowych wynosi ponad miliard 200 milionów zł.

Sama obsługa długów pochłania rocznie około 72 milj. zł, z czego przypada 27 milj. zł na spłatę kapitałów, a 45 milj. zł na pokrycie procentów.

Faktycznie cyfry te są jeszcze większe i jeżeli miasta nie zastosują radykalnych środków zaradczych, w celu uporządkowania swych finansów, to sytuacja ich będzie b. trudna.

Okazuje się, że miasta zbyt dużo budowały, korzystając zbyt skwapliwie z kredytów bankowych i państwowych, a teraz nie są w możności nietylko zwrócić kapitałów pożyczonych, ale nawet płacić regularnie procentów i przypadających spłat.

Zasluguje na podkreślenie, że ogólna wartość inwestycji komunalnych wykonanych i oddanych do użytku w okresie 1926-9 stanowiła wartość przeszło pół miljarda złotych.

Prócz tego wiele miast liczyło w okresie pomyślnej konjunktury na dalszy wzrost wpływów podatkowych i łatwość zdobycia nowych kredytów, a tymczasem raptowna zmiana sytuacji gospodarczej obróciła wszystko te obliczenia w niwecz.

W tych warunkach miasta domagają się obecnie przeprowadzenia rozrachunków ze Skarbem Państwa, zastosowania ulg w spłacie zobowiązań, zaciągniętych na walkę z bezrobociem przez forsowanie ruchu inwestycyjnego oraz częściowe umorzenie tych pożyczek. Zmniejszenie zadań i czynności samorządu, zmniejszenie ciężarów gmin, zwiększenie dochodu przedsiębiorstw itd.

Jak widzimy okres szeroko pojętej działalności „komunalizacyjnej”, rozszerzenie zakresu działalności samorządów doprowadziło do kryzysu gospodarki miejskiej. Po chaotycznym wyścigu, gdy każde miasto budowało, elektrownie, hale, gazownie i wodociągi, nastąpiło załamanie, które na długie lata sparaliżuje rozmach gospodarki komunalnej i zmusi ojeów miasta do oszczędności i liczenia się z każdym groszem.

Prezydent Roosevelt o swem pochodzeniu

Nie wie, czy przodkowie jego byli żydami, ale sądzi, że byli dobrymi obywatelami

W ostatnich czasach ukazywały się w pewnych organach prasy amerykańskiej pogłoski, że prezydent Roosevelt jest żydowskiego pochodzenia. Z tego powodu zwróciła się z zapytaniem do prezydenta redakcja „Detroit Jewish Chronicle”. Prezydent odpisał co następuje: „Dziękuję Panu za jego interesujący list. Nie mam pojęcia z jakiego źródła wyszła ta pogłoska. O początkach rodziny Rooseveltów w Stanach Zjednoczonych wiem tylko, że wszystkie gałęzie rodzin, noszącej to nazwisko, wywodzą się od Claes Martensen van Roosevelta, który tu przybył z Holandji przed rokiem 1648-ym. Data jest nie- pewna. Skąd, z jakiego miasta w Ho-

landji przybył, nie wiem, ani też nie wiem, kto byli jego rodzice. Przed 30 lub 40 laty byli jeszcze ludzie tego nazwiska żyjący w Holandji, ale przyznam otwarcie, że nigdy nie miałem ani czasu ani ochoty zagłębiać się w genealogję tej rodziny przed jej przybyciem do Ameryki. W dalekiej przeszłości mogli ci przodkowie moi być żydami, katolikami lub protestantami — ale co mnie bardziej zajmuje, to to, czy byli oni dobrymi obywatelami i wierzyli w Boga. Sądzę, że byli jednymi i drugimi”.

Należy zaznaczyć, że rodzina Rooseveltów w Ameryce jest wyznania angielskiego.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu żołądka, jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalec. przez lekarzy

Polityczna niedyskrecja

Deputowany zdradza tajemnice wojskowe Francji

Cała prasa francuska rozpisuje się o temat politycznych niedyskrecyj popełnionych niedawno przez członka komisji obrony narodowej deputowanego prawicowego Taittingera.

W wynurzeniach do dziennikarza Taittinger oświadczył m. in., że pomiędzy Francją, Czechosłowacją, Włochami i Sowiecami istnieją wojskowe układy lotnicze. Poza tem pomiędzy rządem francuskim i belgijskim zawarte zostało rzekomo porozumienie, na zasadzie którego wojska francuskie na wypadek wojny będą miały wolny przemarż przez terytorjum Belgji. Dziennik „Oeuvre” domaga się wobec tego wykluczenia deputowanego Taittingera z komisji obrony narodowej.

Niedyskrecje Taittingera wywołały w całej opinji francuskiej silne oburzenie. Premier Flandin zaznaczył, że na wypadek powtórzenia się podobnych niedyskrecji rząd francuski przerwie współpracę z komisjami parlamentarnymi.

Zięć hr. Zubowa

nowym gubernatorem Kłajpedzkim

Prezydent Litwy Smetona podpisał wczoraj dekret nominacyjny nowego gubernatora Kłajpedy, którym został b. prezes kowieńskiej Izby Rolniczej, Władysław Kurkauskas. Kurkauskas był w roku 1920 komendantem Wilna obsadzonego przy pomocy armji sowieckiej przez oddziały litewskie. Jest on zięciem znanego hr. Zubowa, którego kandydatura wysuwana była również jako członka dyrektorjatu w Kłajpedzie.

Na ziemiach Pomorza

Kolejowi pracownicy drogowi Pomorza obradują Zjazd Związku stwierdził imponujący rozwój organizacyjny

Wczorajszej niedzieli obradował w Bydgoszczy doroczny zjazd delegatów Kół Związku Kolejowych Pracowników Drogowych Rzpłitej, Okręgu Pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu. Ze względu na liczny udział delegatów pomorskich Kół Zw. Pracowników Drogowych, zjazd miał przebieg imponujący.

O godz. 8-mej uczestnicy zjazdu w pochodzie udali się przed lokal obrad „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie delegacja Związku złożyła na płycie wieniec żywego kwiecica. Zkolei uczestnicy zjazdu udali się do kościoła farnego, gdzie odbyło się solenne nabożeństwo.

Właściwe obrady zjazdowe rozpoczęły się o godz. 10,30 w sali „Pod Lwem”. Zajął je prezes Okręgu p. Ganowski, witając serdecznie przedstawicieli władz z reprezentantem p. starosty bydgoskiego p. kpt. Wojciechowskim na czele, członków Zarządu Głównego Zw. Kol. Prac. Drog., przedstawicieli prasy i delegatów. Kończąc swe krótkie przemówienie wstępne — prezes p. Ganowski wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzpłitej i Jej Najwyższych Dostojników. Z okazji zjazdu wysłano do Pana Prezydenta R. P. Mościckiego, ks. kardynała Hlonda, premiera Sławka, ministra Butkiewicza, inż. Dobrzyckiego, pana wojewody pomorskiego Kirtiklisa i pana wojewody poznańskiego Maruszewskiego depeşe z wyrazami hołdu.

Na marszałka obrad zjazdowych wybrano jednogłośnie p. Stanisława Skarweckiego, sekretarza zarządu głównego, na zastępcę przewodniczącego p. Jakusa z Gdyni, a do pióra uproszono pp. Giszewskiego z Bydgoszczy i Schmidtka z Chojnic.

Po uczczeniu przez powstanie i chwilę ciszy pamięci zmarłych w ostatnim roku członków Okręgu Związku i przyjęciu porządku obrad — nastąpiły okolicznościowe przemówienia pp. prez. zarz. gł. Skupina, przedstaw. okręgu poznańskiego Stachowskiego, okręgu warszawskiego Kilanowskiego i okręgu katowickiego p. Opara. Przed przystąpieniem do sprawozdań z działalności zarządu wybrano komisję-matkę, w skład której weszli pp.: Wiśniewski z Torunia, Puziak i Szulc z Bydgoszczy, Kotowski z Grudziądza, Szulc z Tczewa, Myszkowski z Chojnic i Dawidowicz z Gdańska. Do komisji wnioskowej weszli pp.: Repka z Torunia, Petka z Czarnej Wody, Lemke z Tczewa, Sekowski z Chojnic i Mikołajczyk z Chelmży.

Relacje członków zarządu rozpoczął prezes p. Ganowski z Grudziądza. Praca zarządu, jak również i całego okręgu pomorskiego toczyła się w okresie sprawozdawczym sprawnie. Tematem wszelkich obrad były sprawy zawodowe i związkowe kolejowych pracowników drogowych, nacechowane troską o dobro ogółu zrzeszonych. Dla usprawnienia pracy podzielono okręg na rejony, członkowie zarządu odbywali często wyjazdy, zakładając nowe placówki. W ten sposób okręg wzrósł o 15 nowych kół, a liczba członków wzrosła o około 80 proc. w porównaniu ze stanem z poprzedniego roku. Często zarząd w obronie interesów członków interwenjował u władz kolejowych, jak w Dyrekcji i Ministerstwie Komunikacji.

Delegacja Gdańskiego Towarzystwa Naukowego u Pana Prezydenta R. P.

P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację Gdańskiego Towarzystwa Naukowego w osobach prof. Marcina Dragona, Adama Czartkowskiego i dyr. Wacława Konderskiego.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi tom rocznika Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, poświęcony działalności naukowej P. Prezydenta z okazji 30-lecia tej pracy.

Konsulat francuski w Gdyni

Dotychczas Gdynia nie posiadała konsulatu francuskiego, a przedstawicielstwo konsularne Republiki Francuskiej jest bowiem jedynie agencją konsulatu w Poznaniu. Utrudniało to ogromnie pracę agencji, pozbawiając ją szeregów kompetencji, koniecznych w tak eksponowanym ośrodku handlu międzynarodowego, jakim jest Gdynia.

Rząd francuski doceniając gospodarcze znaczenie Gdyni, w najbliższym czasie podniesie agencję konsularną do godności konsulatu, przyczem kierownikiem tegoż, nie będzie już konsul honorowy, lecz konsul de carrieré.

Wśród kandydatów na to stanowisko wymieniają dotychczasowego konsula R. F. w Karlsruhe p. Maurice Gautier, który też najprawdopodobniej stanowisko to obejmie.

Sprawozdanie kasowe w zastępstwie choroego skarbnika p. Krajera złożył przewodniczący komisji rewizyjnej p. Terpiłowski.

Jak wynika ze sprawozdania sekretarza p. Retza — sekretarjat okręgu pomorskiego prowadził nader ożywioną działalność, o czym może świadczyć imponująca cyfra 2.410 oznaczająca ilość interwencji. Ogółem załatwiono 4.353 spraw. Ilość członków okręgu wynosi obecnie do 1.907, gdy w dniu 1 stycznia br. liczba ta wynosiła jeszcze 1.847.

Po wysłuchaniu sprawozdań p. Wojciecki z Turzna wniósł w imieniu komisji rewizyjnej o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po obszernej dyskusji, jaka wyłoniła się w dalszym ciągu obrad — jako pierwszy zabrad głos marszałek zjazdu, podkreślając dorobek organizacyjny Okręgu, oraz znaczenie organizacji dla życia zawodowego. Jako następni przemawiali pp. Szulc z Morzeszczyna, Wiśniewski z Torunia i Opara z Katowic, który wspomniął, iż Związek

Kol. Prac. Drog., który już przed 9 laty rozpoczął współpracę z Rządem stanowi dziś potężną organizację zawodową, zdolną do obrony pracownika drogowego i jego praw, pracującą nad polepszeniem jego bytu. Przykładem dla organizacji jest samo Państwo Polskie, które kierowane silną dłońią Wodza, licząc na własne jedynie sły, konsekwentnie dąży do mocarstwowości. W dalszym ciągu głos zabierali jeszcze pp. Kilanowski z Warszawy i Nowakowski, który wyjaśnił kilka spraw dotyczących kasy emerytalnej, oraz przedstawiciele władz administracyjnych p. kpt. Wojciechowski, życząc Związkowi, a zwłaszcza tutaj okręgowi pomyślnoci w pracy dla dobra i potęgi ukochanej Rzpłitej.

Po udzieleniu pokwitowania zarządowi — marszałek zjazdu zarządził przerwę obiadową, po której nastąpiły sprawozdania z obrad poszczególnych komisji, oraz wybory.

Sprawozdanie z tej części obrad, oraz treść uchwalonych rezolucyj podamy w numerze jutrzejszym.

Dnia 5 kwietnia 1935 r. zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córka i siostra

Nelli Klimoszówna

uczennica IV. kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy Szpitala Miejskiego, ul. Wielkie Garbary dnia 8 kwietnia b. r., o godz. 16, na cmentarz ewangelicki.

W smutku pograżeni Rodzice i Rodzeństwo.

List otwarty do Osadników województw Pomorskiego i Poznańskiego

Od miesiąca na moje ręce, jako przewodniczącego sejmowej Komisji Reform Rolnych, wpływa cały szereg podań od osadników województw zachodnich. Podania te ułożone według jednolitego szablonu, zwracają się do mnie z prośbą, ażebym zwołał Komisję Reform Rolnych i rozpatrzył wniosek Stronnictwa Ludowego, domagający się obniżenia waloryzacji renty ciężającej na osadach.

Oświadczam, że do zamknięcia sesji sejmowej, DO KOMISJI REFORM ROLNYCH NIE WPLYNAŁ ŻADEN WNIOSEK STRONNICTWA LUDOWEGO, ZATEM NIE MOGLIŚMY GO ROZPATRYĆ.

Zostaliście jeszcze raz wprowadzeni w

błąd przez demagogów partyjnych, wydając niepotrzebnie pieniądze na polecane listy. W sprawie obniżenia waloryzacji rent, osobiście przeprowadziłem przed dwoma laty w Sejmie odpowiednią uchwałę, na podstawie której Rząd wydał rozporządzenie o obniżce waloryzacji rent, które to rozporządzenie, w moim przekonaniu, godzi interesy osadników rentowych województw zachodnich z interesami Skarbu Państwa, a specjalnie Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Stąd czerpie się dalsze środki materialne na prowadzenie intensywnej parcelacji na terenie ziem zachodnich.

(—) Zygmunt Tebinka, poseł na Sejm.

Redaktor „Obrony Ludu” skazany na pół roku aresztu Sąd Najwyższy odrzucił kasację

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał ostatnio kasację Mieczysława Bagińskiego, odpowiedzialnego redaktora „Obrony Ludu”, oskarżonego o to, że w nr. 118 tego czasopisma w artykule „Tymczasem ubogominni żyją w skrajnej nędzy”, pomógł referendarza starostwa pow. lubawskiego Cz. Budnika o szkodliwe załatwienie wniosków ubogich w sprawie wsparć, bez wnikania w położenie petentów i wbrew

przykazaniom Boskim. Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Toruniu, który wymierzył red. Bagińskiemu za ten czyn 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia. Sąd Apelacyjny wyrok ten jako słuszny zatwierdził. Obecnie Sąd Najwyższy, do którego oskarżony się odwołał uznał winę jego również za udowodnioną i kasację w całości oddalił.

Hussein Ali broni marynarzy wyzyskiwanych przez kapitana Halida Awantury na tureckim statku „Erol” w Gdyni

Jak już donosiliśmy, przed dwoma dniami do portu gdyńskiego zawinął rzadki gość — statek turecki. Od czasu istnienia naszego portu był to trzeci zaledwie wypadek zawinięcia do jej nadbrzeży statku pod banderą turecką. Statek „Erol” o pojemności 2478 ton należy do firmy istambulskiej „Lufiti”, której właściciel jest jednocześnie armatorem i kapitanem tego statku i nosi imię Halid. Statek stanął przy nadbrzeżu duńskim i począł ładować węgiel taśmowcem „Skarbobolu.” Uwagę wszystkich zwracał wygląd zewnętrzny tureckiej załogi statku. Marynarze byli przynębieni i co chwila na pokładzie statku wybuchaly jakieś awantury i kłótnie, w czasie których rozlegał się groźny głos kapitana Halida. Kapitan Halid żądał posłuszeństwa a marynarze żądali pieniędzy i papierosów.

Żądania te były powodem dojrzewającej na pokładzie „Erolu” awantury. Przyznać trzeba, że żądania załogi „Erolu” nie były pozbawione pewnej racji, gdyż kapitan Halid istotnie nie płacił załozde a w dodatku robił jeszcze duże oszczędności w jej odżywianiu. Załoga doprowadzona do ostateczności, zwróciła się po pomoc i radę do I mechanika statku „Erol” inż. Husseina Ali prosząc go, aby przekonał kapitana Halida. Nie wiadomo o czym rozmawiali w kabinie kapitańskiej kapitan Halid i I mechanik Hussein Ali, ale rozmowa była w każdym razie tak głośna, że niezrozumiałe jej urywki dolatywały do robotników, pracujących na nadbrzeżu. Nagle z kabiny kapitańskiej wybiegł Hussein Ali i zwołałszy załogę oznajmił, że jedynym wyjściem dla niej, do natychmiastowej porzuceni pracy.

Okręgowy Związek Spółdzielczy w Toruniu rozpoczął swą działalność

Na podstawie uchwały Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. z dnia 14 marca 1935 r. został utworzony Okręgowy Związek w Toruniu, który rozpoczął swoją działalność patronacką z dniem 1 kwietnia 1935 r. Biuro Okręgowego Związku mieści się przy ul. Prostej 18/20, telefon 16-68.

Do Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gosp. R. P. należą spółdzielnie następujących typów: 1) spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powszechne, 2) spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe rolnicze, 3) spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe inne, 4) spółdzielnie rolników: a) spółdzielnie zakupu i zbytu ogólne, b) spółdzielnie zakupu i zbytu specjalne, c) spółdzielnie mleczarskie, d) spółdzielnie inne przetwórcze, e) spółdzielnie pomocnicze; 5) wiejskie spółdzielnie wytwórcze robotników i chałupników, 6) wiejskie spółdzielnie pracy; 7) spółdzielcze domy ludowe; 8) spółdzielnie rzemieślników.

Obrady zarządu okręgowego Związku Rezerwistów

Zebranie zakończono o godz. 20. W dniu 3 kwietnia br. o godz. 17 odbyło się okresowe posiedzenie plenarne zarządu okręgowego Związku Rezerwistów w lokalu własnym w Toruniu przy ul. Strumykowej nr. 19 pod przewodnictwem wiceprezesa p. nacz. Grzanki Wiktora.

W programie obrad znalazły się sprawy organizacyjne, WF i PW., sprawy wychowania obywatelskiego, opieki społecznej i sprawy bieżące. Na zebraniu powierzono funkcję referenta prasowego p. Janowi Frączkowiakowi. Nadto funkcję skarbnika zarządu okręgowego Z. R. objął p. insp. Humięcki w miejsce ustępującego z tego stanowiska p. Sempiańskiego Tadeusza. Poza tem omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość.

„Wesele Kaszubskie” Wielkie widowisko regionalne

Wejherowo, jako stolica powiatu morskiego, tętni życiem regionalnym. Ostatnio z ogromnym nakładem pracy pod kierownictwem działaczki społecznej prof. Marji Krękiej przygotowano piękne widowisko regionalne „Wesele Kaszubskie”.

Autorem widowiska jest znany poeta kaszubski sędzia Jan Karnowski z Chojnic, piszący pod pseudonimem Woś Budzisz. „Wesele” dnia 13 bm. w pięknej oprawie scenicznej wystawione zostanie w Warszawie przez zespół regionalny młodzieży gimnazjalnej z Wejherowa. Muzykę do widowiska skomponował, opierając się na motywach ludowych p. Kamiński.

„Wesele” jako obraz życia wsi kaszubskiej jest jednym z najbardziej efektownych widowisk ludowych i stanowi niezwykle cenny nabytek w naszym dorobku kulturalnym na Kaszubach.

Wycieczka sfer gospodarczych do Anglii

organizowana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni

W związku z niedawnym podpisaniem traktatu handlowego pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Wielką Brytanią, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, dążąc do wyzyskania tego traktatu, celem ożywienia stosunków handlowych między obydwojoma krajami dla obopólnych korzyści, zamierza zorganizować w połowie maja b. r. wycieczkę sfer gospodarczych do Anglii.

Wychodząc z założenia, że pierwszym krokiem dla rozwoju stosunków handlowych jest nawiązanie kontaktu osobistego pomiędzy sferami gospodarczymi Polski i Wielkiej Brytanii, co daje możliwość bezpośredniego omówienia interesujących obie strony spraw, Izba Przemysłowo-Handlowa liczy na jaknajwiększy udział sfer gospodarczych swego okręgu w projektowanej wycieczce.

W wycieczce, której obiecał przewodniczyć p. dyrektor **Juljan Rummel**, przewodniczący Komisji Morskiej Izby, mogą przyjąć udział osoby na kierowniczych stanowiskach w handlu, przemyśle i żegludze, oraz w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych, związanych z życiem gospodarczym, oraz osoby interesujące się handlem, przemysłem i żegluga w Anglii. W wycieczce mogą wziąć udział również małżonki wyżej wskazanych osób.

Wycieczka odbędzie się pod egidą i kierownictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i będzie miała za zadanie bezpośrednio zetknięcie przedstawicieli życia gospodarczego Polski z przedstawicielami sfer gospodarczych Imperium Brytyjskiego, celem wzajemnego zapoznania się, omówienia istniejących możliwości gospodarczych i nawiązania współpracy w dziedzinie eksportu, importu, oraz innych dziedzinach z tem związanych. W nawiązaniu stosunków z Anglią, główna rola przypadnie niewątpliwie Gdyni, jako portowi, który jest i będzie najważniejszym łącznikiem pomiędzy Polską a Zjednoczonym Królestwem oraz jego dominiami i kolonjami i gdzie zostaną niewątpliwie skoncentrowane w przyszłości znaczne interesy polsko-angielskie.

Wycieczka korzystać będzie z szeregu ulg i udogodnień (paszportowych, taryfowych etc) i koszt jej wynosić będzie od osoby:

Przejazd I-szą klasą statkiem z Gdyni do Londynu i z Londynu do Gdyni (6 dni podróży morskiej), 4-rodniowy po-

byt w Londynie, pełne utrzymanie w czasie podróży i w Londynie, łącznie z kosztami paszportu zł. 430.—

W razie, gdyby ktokolwiek z uczestników wycieczki pragnął pozostać dłużej niż 4 dni w Londynie, kierownictwo wycieczki poczyni starania, celem ułatwienia pobytu i powrotu po cenach ulgowych.

Zgłoszenia na uczestnictwo w wycieczce przyjmuje p. J. Kunert w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Ilość miejsc w wycieczce jest ograniczona i z tego względu Izba uprasza o wczesne nadsyłanie zgłoszeń uczestnictwa, które będą przyjmowane podług kolejności wpływów.

Uczmy się latać

Z walnego zebrania okręgu pomorskiego LOPP.

W niedzielę odbyło się w Toruniu doroczne walne zebranie sprawozdawcze okręgu pomorskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Wzięło w niem udział około 50 delegatów z całego Pomorza. Obecny był również przedstawiciel dowódcy OK, 8 p. pułk. dypl. Dzwonkowski.

z 86.000 do 98.000, co stanowi już 9 proc. ludności Pomorza.

Stały wzrost ilości członków, postęp prac organizacyjnych, który postawił Pomorze na pierwsze miejsce między 19 okręgami LOPP. w Polsce, nie pozostał bez wpływu na finanse. Wiadomo, że są one podstawą działalności LOPP.



Toruńska młodzież szkolna zapoznaje się z zasadami obrony biernej przeciwlotniczej.

Obrady zagał przewodnic. okręgu p. wicewojewoda pomorski Mieczysław Starzyński, na którego wniosek przewodnictwo w obradach powierzone pomorskiemu staroście krajowemu p. Wincetemu Łackiemu.

Ogólne sprawozdanie z działalności zarządu w ub. roku przedstawił p. wicewojewoda Starzyński. Skreśliwszy w krótkich słowach znaczenie i cele LOPP. p. wicewojewoda zwrócił specjalną uwagę na fakt, że w ciągu 1934 r. ogólny stan członków w porównaniu z r. 1933 wzrósł

Przychód nie licząc subwencji od zarządu głównego, wzrósł o 16% i przekroczył ćwierć miliona zł. Dominującą pozycją były wpływy ze składek, które w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły ze 172.000 zł. do 228.000 zł.

Spółceństwo pomorskie wykazało również wielką ofiarność w zbiórcie na „Challenge r. 1934”, składając ogółem 46.961 zł. 73 gr., tj. największą sumę jaką w 19 okręgach LOPP zebrano. Zamiat samolotu challenge'owego zakupionego za pieniądze, zebrane przez spo-

łeczceństwo pomorskie, okręg pomorski LOPP otrzyma dwa samoloty turystyczne typu R. W. D., z których jeden zostanie przydzielony aeroklubowi pomorskiemu, założonemu w ub. roku w Toruniu, drugi zaś aeroklubowi gdańskiemu.

Omawiając najbliższe zadanie okręgu pomorskiego LOPP. p. wicewojewoda Starzyński zaznaczył, że zarząd będzie dążył w dalszym ciągu do redukcji wydatków administracyjnych, przeznaczając pieniądze na właściwe cele, dalej okręg będzie popierał modelarstwo, szybownictwo i właściwe lotnictwo, będzie się starał zaopatrzyć jaknajwiększą ilość kół szybowcowych w aparaty, celem wyszkolenia pilotów kat. A i B.

Hasłem najbliższej działalności zarządu oraz wszystkich członków okręgu LOPP. będzie: „uczmy się latać.”

Po p. wicewojewodzie zabrał głos wiceprezes zarządu p. sędzia Herman, który m. inn. z przykrością zwrócił uwagę na fakt, że koła szkolne LOPP. nie podporządkowują się przepisom organizacyjnym. Następnie p. dr. Łukowicz zdał sprawozdanie finansowe, p. kpt. Krajewski omówił działalność sekcji lotniczej, p. ppułk. Baran dał szkic prac wydziału obrony przeciwlotniczo-gazowej, poczem p. dyr. Wojciechowski w imieniu komisji rewizyjnej, stwierdziwszy wzorowość prowadzonych przez skarbnika i sekretarza ksiąg, postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Wniosek ten, po krótkiej rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami, przyjęto.

Również jednomyślnie przyjęto wniosek p. sędziego Pikora, aby byłemu dowódcy OK. 8, a obecnemu wojewodzie białostockiemu, p. generałowi Pałowskiemu złożyć podziękowanie i słowa najwyższego uznania za jego 6-letnią owocną działalność na stanowisku przewodniczącego okręgu pomorskiego L. O. P. P. Takie same podziękowanie zebrani wyrazili ustępującemu zarządowi.

Ostatnim punktem porządku obrad były wybory nowych władz okręgu. Do zarządu weszli pp. wicewojewoda Starzyński, sędzia Herman, inż. Getler-Girtler, dr. Łukowicz, inż. Zagórski, ppułk. dypl. Kuźmiński, ppułk. Baran, dyr. Prauziński i inspektor Roszczyk. Komisję rewizyjną będą tworzyli ks. proboszcz dr. Jank, p. dr. Bogocz i p. dyr. Wojciechowski. Delegatami na walne zgromadzenie LOPP zostali pp. wicewojewoda Starzyński i inż. Zagórski.

Na zakończenie obrad p. sędzia Herman zaapelował do zebranych o poparcie budowy „Domu Społecznego”, w którym będzie miał również swą siedzibę zarząd okręgu pomorskiego LOPP.

Ze sportowcami pomorskimi w Królewcu

Wrażenia z podróży po Prusach Wschodnich

Poniżej ogłaszamy feljton jednego z uczestników wyprawy bokserów pomorskich do Królewca. Autor feljtonu, jeden z oficjalnych opiekunów drużyny, tak opowiada najpierw o podróży, a następnie o przebiegu rewanżowego spotkania bokserów Pomorza — Prusy Wschodnie.

Stanowiący samochodem, — który łaskawie oddał nam do dyspozycji p. radca Witkowski u słupa granicznego w Gardeji, od razu zwróciło naszą uwagę życzliwe i sprężyste załatwienie formalności związanych z przekroczeniem granicy niemieckiej.

Urzednicy celni dowiedziawszy się, że jedziemy na mecz do Królewca, życzyli nam powodzenia. Podczas postoju w Gardeji wszyscy ci z którymi zetknęliśmy się mówili o spotkaniu rewanżowym, co zgóry nasunęło nam przypuszczenie, że i Niemcy nie uważają meczu na rozegranie którego jedziemy za zwykłe spotkanie, lecz przypisują mu specjalną wagę.

W banku kwidzyńskim, gdzie mieliśmy do załatwienia sprawy pieniężne, zaskoczyła nas również uprzejmość i sprężystość obsługujących nas urzędników. Spotkawszy w banku kilku znajomych, dowiedzieliśmy się, że kilkanaście rodzin z Kwidzyna wybierają się do Królewca, chcąc zobaczyć szumnie zapowiadany mecz. Według ogólnego zdania nie przewidywano zwycięstwa Polaków, spodziewano się przeważnie wyniku remisowego.

Na pytanie skąd pochodzi tak wielkie zainteresowanie meczem rewanżowym, odpowiadano nam, że od 14 dni nie mówi-

się o niczym innym, jak o ponownym spotkaniu obu reprezentacji; dzienniki, nietylko królewieckie, lecz wszystkich bez mała miast i miasteczek wschodnio-pruskich rozpisują się szeroko o mającym się odbyć meczu. Nawiasem mówiąc, reprezentacja Prus Wschodnich nie mogła przeboleć porażek doznanych w Grudziądzu w stosunkach 5:11 i w Bydgoszczy 7:9, dlatego też dokłada wszelkich starań, aby się zrehabilitować na własnym terenie.

Wyjeżdżając z Kwidzyna obraliśmy okrężną drogą do Elbląga przez pow. Sztumski, chcąc wykorzystać okazję i odwiedzić kilku rodaków, mieszkających w wioskach mazurskich.

Jedno spostrzeżenie zaobserwowane tam przejęło nas szczególną obawą. Dzieci szkolne rwą się do organizacji t. zw. „Hitlerjugend”, znajdując upodobanie w rozlicznych rozgrywkach, jakie ta organizacja daje, a mianowicie wycieczkach, musztrach i ćwiczeniach. Tu leży właśnie niebezpieczeństwo powolnego, lecz skutecznego wynarodowienia młodzieży. Oczywiście nie można tego uogólnić, jednakże sporadyczne wypadki mówią już dużo.

Zajechawszy w godzinach popołudniowych do Elbląga, stanęliśmy przed wykwitną restauracją, by spożyć w niej obiad. Lokal był przepelniony. Na odgłos głośniejszej polskiej rozmowy zainteresowano się nami natychmiast. Ze wszystkich stron było słychać słowa: „Die Herren fahren nach Königsberg zum Bokskampf” (Panowie jadą do Królewca na zawody bokserkie).

Z Elbląga udaliśmy się prostą drogą do Królewca, w którym stanęliśmy około godz. 5 popołudniu. Pokoje w hotelu „Deutsches Haus” były już zarezerwowane. Powitano nas bardzo uprzejmie, przyczem natychmiast poznać można było, że doświadczona ręka zajęła się organizacją.

Z powodu spóźnionej pory nie mogło być mowy o zgłoszeniu się tego samego dnia w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej, poczyniliśmy więc wszystkie przygotowania potrzebne do przyjęcia naszej drużyny, która w sobotę w południe miała zjechać do Królewca.

Krótko po przyjeździe powitała nas delegacja królewieckiego Związku Bokserkiego, która na wyraźne życzenie zobowiązała się dostarczyć do hotelu wagę, by zawodnicy wcześniej mogli pokonać wymagane formalności, a potem swobodnie odpocząć do wieczora.

W godzinach wieczornych udaliśmy się na przechadzkę po mieście. Gdzie się spojrzęło, wzrok padał na wielobarwne plakaty, zapowiadające kilkakrotnie najrozmaitszym tekstem „Bokskampf Pommerellen, Ostpreussen” (mecz bokserki Pomorza — Prusy Wschodnie). Podtytuły głosiły: „Bokserzy Prus Wschodnich przed ciężkim zadaniem. Silna drużyna pomorska. Wielki rozmach pięściarzy polskich itp.”

Opisywano również poszczególnych zawodników, rozpisując się bardzo szeroko na ich temat.

Wobec tak silnego i umiejętnego zareklamowania, zainteresowanie w mieście było olbrzymie. Przechodnie na ulicach na dźwięk polskiej mowy stawali, a oglądając się za nami szepotali: „Sie sind schon da” (oni już są).

Pogoda, która była do tej pory dość znoś-

na, nagle przeobraziła się w wielką śnieżycę, która pokryła ulice grubą warstwą śniegu. Zaniepokoiło to nas w wielkiej mierze, bowiem śnieżycą mogła łatwo przyczynić się do poważnego opóźnienia przybycia naszej drużyny, a temsamem do skrócenia tak bardzo potrzebnego odpoczynku.

Nazajutrz pierwsze nasze kroki skierowaliśmy do okna. Śnieg padał w dalszym ciągu, pokrywając piękne miasto białą szatą zimową. Nie byłoby to nic strasznego, gdyby nie na złość około godz. 10 śnieżycą przemieniła się w drobny kapuśniaczek deszczowy, tak, że brnęło się po kostki w błocie.

W południe udaliśmy się do Konsulatu Generalnego R. P. Przyjął nas z nadzwyczajną uprzejmością p. Dr. Marchlewski, który tę ważną placówkę objął przed 4 tygodniami, pełniąc przedtem przez 6 lat obowiązki Konsula Generalnego w Nowym Jorku.

W swobodnej i miłej pogawędce, p. Dr. Marchlewski podkreślił czego wymaga od poszczególnych zawodników obowiązek, przedewszystkiem zwracając uwagę na konieczność rycerskiej i mężnej walki. P. konsul wspominał przytem o życzliwym nastawieniu prasy niemieckiej, oraz władz sportowych w samym Królewcu.

Po przeszło półgodzinnej rozmowie pozegnaliśmy reprezentanta Rplitej, udając się z jego polecenia do referenta sportowego w Generalnym Konsulacie p. Stefana Wesołowskiego, który funkcję tę piastuje w Królewcu już od 15 lat.

Z nadzwyczajną uprzejmością zaznajomił nas p. Wesołowski z całością przygotowań do meczu i całokształtem przewidzianego programu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzień

w Bydgoszczy

poniedz.
7
kwietnia



Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek; Dyonizego b. — Wtorek: Marji Kleofas.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 8 kwietnia br.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmieniam. Miejscami przelotne opady. Nieco ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 14 bm. włącznie pełnia: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, St. Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apoloniusza Kędzierskiego i kopij Jana Zaluski.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek „Hiszpańska Mucha“** w wykonaniu zespołu amatorskiego na rzecz Internatu Kresowego.

— **Ordonówna i Sym w Bydgoszczy.** We wtorek, dnia 12 bm. miasto nasze gościć będzie **H. Ordonówna i Igo Szyma.** Wszystkie zachwyty i superlatywy, jakie możnaby pisać o Ordonce są za słabe, aby choć w części odzwierciedlić ten przedziwny czar, wdzięk interpretacji i ów swoisty kunszt jakiego genialna ta artystka rozwija przed widzami w każdej swej piosence. Tym razem Ordonówna wykona całkowicie nowy program, który z tak wielkim powodzeniem wykonywała ostatnio w stolicy. Partnerem znakomitej pieśniarki będzie Igo Szym w swoim repertuarze. Zainteresowanie wprost niebywałe, pozostałe bilety w kasie teatru, ceny operetkowe, niższe niż zwykle.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Uwodzicielka“.
APOLLO: „Moskiewskie noce“ i „Chicago“.
BALTYK: „Dwa oblicza“ i „On, albo ja.“
KRISTAL: „Sprzedany głos“ ze słynnym śpiewakiem Schmidtem w roli głównej.
MARYSIENKA: „Miłość Tarzana“ i „Scampolo“.
REWJA: „Fantom“ i „Poedynek“.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3,40 (do Łaskowic), 3,56, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13 (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Pila: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 18.30 w Ratuszu. Na porządku obrad m. in. uchwalenie statutu o pobrażeniu opłat targowych na rzecz miasta, uchwalenie statutu o samodzielnym podatku od psów, ustalenie i wybór członków Rady K. K. O. m. Bydgoszczy i wybór członków do Komisji Rewizyjnej K. K. O.

— **Pokwitowanie.** Zarząd Telefonów Bydgoskich P. A. S. T. złożył w Administracji naszego pisma kwotę zł. 3.60 otrzymaną za przewiezienie firmowym samochodem pewnego pijanego obywatela do Komisariatu Policji.

— **Miejska szkoła powszechna przy Gimn. im. Kopernika** przyjmuje zapisy uczniów do kl. I, II, V i VI do 9 bm. w godz. 11—13 i 16—18. Przy zgłoszeniu złożyć należy zaświadczenie, że ucznia zanotowano w ewidencji szkoły publ., metrykę urodzenia, świad. szczepienia ospy, chrztu i ostatnie szkolne.

— **BKS. „Wodnik“.** Zebranie sekcji pływakkiej odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Gastronom“ ul. M. Focha.

— **Przypominamy** o dzisiejszym koncercie chóru „Echo“ poświęconym żołnierzowi. Koncert odbędzie się w auli Gimn. Kopernika. Początek o godz. 20.

— **Hojny dar dla ubogich.** Opiekun społeczny p. Franciszek Trafas, zamieszkały przy Placu Poznańskim 1, złożył na rzecz ubogich miasta bony na artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby wartości 100 zł. Ofiarodawcy wyrażam w imieniu miasta serdeczne podziękowanie. (—) Barciszewski prezydent miasta.

Budującym schrony przeciwgazowe

Chcąc przystosować w swoim mieszkaniu jedną ubikację na pomieszczenie uszczelnione, w którym cała rodzina mogłaby znaleźć schronienie przed zabójczym działaniem bojowych środków chemicznych (gazów trujących), Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Grodzka 25 — Referat

Obrony przeciwlotniczo-gazowej — udział wszelkich informacji bezpłatnie.

Zatem przed przystąpieniem do samego wykonania tak ważnej pracy, jak przygotowanie schronu przeciwgazowego dla siebie i najbliższych z rodzin, prosimy korzystać z fachowej rady referatu O. P. L. gaz ul. Grodzka 25, tel. 600.

Zarazem Obwód Miejski LOPP, komunikuje, że posiada maski przeciwgazowe po cenie 18 zł.

T. G. Sokół konnyfunkcjonować będzie jako oddz. konny Gniazda III.

Uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania odbytego dnia 13 marca br. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ XII (konny) przyłączyło się do Gniazda III „Sokola“ i funkcjonować oddział będzie jako Oddział Konny T. G. „Sokół“ III.

Pierwsze wspólne zebranie zjednoczonych gniazd odbędzie się w sali Pod Lwem we wtorek dnia 9 bm. o godz. 19.30.

Międzywki bydgoskie

Może uda się...

O potrzebie kąpieliska nie trzeba nikogo w Bydgoszczy przekonywać. Mam w środku miasta rzekę, a właściciele nie mają się gdzie kąpać z nastaniem upałów letnich. Odległa „Riviera“ nie zaspakaja potrzeb, a poza tem utrudniona komunikacja uniemożliwia skorzystanie nawet z tej plaży ludziom pracy, którzy nie dysponują kilkoma godzinami wolnymi od zajęć.

Na 1 kwietnia „Dzień“ wypuścił kawał prima-aprilisowy, że Zarząd Miasta zamierza przystąpić do budowy imponującego kąpieliska.

Pomyślmy. Może ten „kawał“ da się zrealizować. Kąpielisko takie powitają mieszkańcy Bydgoszczy naprawdę z radością. (Kat.)

Ażeby skronie naszych wioślarzy zdobił laur olimpijski...

Z uroczystości odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim

Wczorajszej niedzieli bydgoski ośrodek wioślarski, a wraz z nim ogół sportowego społeczeństwa miejscowego, obchodził **uroczystości odebrania przyrzeczenia treningowego.** Tradycyjna ta uroczystość jest inauguracją każdego sezonu wioślarskiego, to też w pierwszym tem oficjalnym wystąpieniu uczestnicy społeczeństwa gremjalnie, a wraz z przyrzeczeniem treningowym wioślarek i wioślarzy — wszyscy sportowcy przystępują do intensywnej pracy.

Wczorajszy obchód wioślarzy zgromadził w przestronnej sali Resursy Kupieckiej bractwo wioślarską bydgoskiego ośrodka w komplecie. Uwagę zwracała piękna dekoracja sali emblematami wioślarstwa, flagami wszystkich miejscowych jednostek wioślarskich, otaczających godło Polskiego Związku Tow.

Wioślarskich, pod którym umieszczono popiersie Marszałka Piłsudskiego. Całości dopełniały barwy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Honorowe miejsca na wzniesieniu zajęli liczni przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych, samorządowych i sportowych, reprezentanci klubów, oraz członkowie Zarządu Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich.

Uroczystość — po odegraniu marsza powitalnego przez orkiestrę 16 p. ul. — zagał prezes B. Kom. Tow. Wiośl. p. dr. **Siemiątkowski, witając w serdecznych słowach przedstawiciela Rządu p. starostę Stefanickiego, Zarządu Miejskiego radcę Spikowskiego, Zarządu Wodnego radcę inż. Tychoniewicza, reprezentantów władz wojskowych, policyjnych, wy-**

chowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, prasy i sportowców. Wspominając o trudzie jaki czeka wioślarzy przed szeregiem regat i walk w barwach naszego miasta, a następnie i Państwa w niedalekiej już olimpiadzie — p. dr. **Siemiątkowski zachęcił wioślarzy do sumiennej pracy nad sobą, życząc im powodzenia i owocnych wyników.**

Z kolei p. starosta Stefanicki dokonał wręczenia nagród i dyplomów P. Z. T. W. osadom Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego zdobytych w regatach o mistrzostwo Polski w roku ubiegłym. **Dyplomy wręczył p. starosta prezesowi B. T. W. p. dyr. Czajkowskemu, natomiast członkowie zwyciężskich osad: Braun, Szreida, Ciechanowski, Krauze, Pasikowski, Treichel, Ormanowski, Zieliński i Cieśliński (ósemka) oraz Cegielski, Zieliński, Szreida, Braun i Ciechanowski (czwórka ze sternikiem) otrzymali żetony pamiątkowe.**

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiły referaty p. dyr. **Matuszewskiego** na temat znaczenia przyrzeczenia treningowego i mgr. w. f. **Zakrzewskiego** p. t. „Kto zasługuje na miano prawdziwego sportowca“, poczem osady wioślarskiej i wioślarzy złożyły przyrzeczenie treningowe. Piękna rota przyrzeczenia wioślarzy brzmi:

„Przyrzekam uroczystość, — że świadom celu, — odpowiedzialności i obowiązków, — podejmę czynny udział — w zaszczytnym zadaniu przygotowania wioślarskiego, — że przestrzegać będę ściśle — wszystkich przepisów treningu regatowego, — poświęcę chętnie wszelkie trudy — i złożę wszelkie siły — i dobrą wolę, — aby czynem, formą i zachowaniem — przysporzyć chwały — dla mego klubu — i wioślarstwa polskiego. Na to przyrzeczenie daję słowo honoru.“

Przed zakończeniem uroczystości przewodniczący odczytał nadesłane z okazji uroczystości telegramy z życzeniami od kapitana P. Z. T. W. p. **Włodzimierza Długoszewskiego z Krakowa** i proboszcza farnego ks. kan. **Schulza, poczem odbyła się wspólna fotografia.**

Uruchomienie Szkoły Podchor. Lotnictwa (grupa techniczna)

Szkoła Podchorążych Lotnictwa w Bydgoszczy (grupa oficerów technicznych), której program nauk obejmuje 3-letnie studia, rozpocznie z dniem 1-go października kurs 1935—38.

Absolwenci tej szkoły po pomyślnym ukończeniu studiów, zostaną mianowani na podstawie ustaw:

— z dnia 23. III. 22 o podst. ob. i prawach ofic. W. P. art. 11, 19 i 20 oraz

— z dnia 21. VI. 24 art. 3.

podporucznikami (oficerami technicznymi) służby czynnej w korpusie aeronautyki.

Szczegółowe warunki, dotyczące ubiegania się o przyjęcie do szkoły zostaną ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych — Departament Dowodzenia Ogólnego.

Ilość miejsc jest ograniczona. Pierwszeństwo posiadają absolwenci szkół średnich i wyższych technicznych, przy czem obowiązuje konkursowy egzamin.

Zakończenie wieczorowego kursu handlowego przy Miejskiej Szkole Handlowej w Bydgoszczy

W auli Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej odbyło się ub. piątku uroczyste zakończenie 6-miesięcznego wieczornego kursu handlowego, połączone z wręczeniem świadectw.

Kurs ten, obejmujący pełny program handlowości, ukończyli następujący słuchacze: **Böhme Ewa, Böhme Werner, Bielicki Zygmunt, Jabłońska Regina,**

Jabłoński Rudolf, Kinder Edward, Korth Marja, Lubaszewska Władysława, Nędzyńska Janina, Okoński Wojciech, Pępliński Jan, Poppe Günter, Rudnicka Zofja, Rickertówna Marta, Śliwińska Felcja, Słabęcka Helena, Szarafiński Konrad, Szukalska Zofja, Szulcówna Mieczyława, Wiśniewska Zofja.

Skradzione szyny kolejki polnej sprzedał jako stare żelastwo

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj **29-letni robotnik Bronisław Śluda z Teresina pod Bydgoszczą,** który zdemontował przebiegającą obok ul. Artyleryjskiej linię kolejki polnej, szyny załadował na wóz i cały ten balast następnie „spylli“ za 6,50 zł, mimo, iż wartość szyn przekraczała sumę stu kilkudziesięciu złotych. Podsądny podczas rozprawy tłumaczył

się, iż zdaniem jego linja ta była i tak bezużyteczna, niejako niebezpieczna, to też sprzątnął ją z pola, a następnie sprzedał na lom. Przypuszczał, że raczej przysłużył się właścicielowi pola, więc do winy się nie poczuwa.

Sąd skazał dowcipnisią na **3 miesiące aresztu,** zawierając mu wykonanie kary na 2 lata.

Ujęcie szajki złodzieji cmentarnych Zamiast pilnować — kradli

W ostatnich dniach marca b. r. Wydział Śledczy w Bydgoszczy powiadomiony został o systematycznych **kradzieżach wartościowych kamieni grobowych, przeważnie płyt z marmuru szwedzkiego, dokonywanych już od jesieni roku 1933 na cmentarzu ewangelickim w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej.** W wyniku energicznych dochodzeń już w pierwszych dniach kwietnia policji udało się wytropić całą szajkę, która uprawiała ten nieczyny proceder, oraz kilku paserów. Jak się okazało inicjatorem kradzieży był **nomocnik inspektora cmentarza, robotnik Leon Górecki,** który początkowo przy pomocy swego brata Jana, następnie niejakiego Edmunda J. groby okradał. Ogółem szajka wykradła kilkanaście płyt marmurowych,

granitowych figur i krzyżów wartości ponad **6.000 zł.** Jednym z ostatnich wyczynów hien cmentarnych była kradzież 6-centnarowej wagi granitowego krzyża, wartości 1.500 zł.

Złodzieje po odmontowaniu płyt grobowych lokowali łup w specjalnej kryjówce przy murze cmentarnym, a następnie nocami wywozili skradzione marmury i granity ciężarowym samochodem do paserów. W ten sposób **wiele cennych płyt dostało się do Solca Kujawskiego, Fordonu, a nawet Chojnic.**

Wraz z Leonem Góreckim policja osadziła głównych jego pomocników i paserów **Franciszka Daroszewskiego,** który był stróżem cmentarza katolickiego przy ul. św. Trójcy, oraz **robotnika Wacława Welniaka.**

„Dzień konia“

W dniu 5 b. m. odbyło się w Kasynie Oficerskim 62 p. p. przy ul. Marszałka Focha pod przewodnictwem d-cy Brygady p. pik. dr. **Abrahama** zebranie organizacyjne Komitetu „Dnia Konia“, imprezy zainicjowanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa, a mającej na celu zwrócenie uwagi na konieczność podniesienia wartości i sprawności konia zaprzęgowego.

Jedną z podstawowych dziedzin przygotowania obronności Państwa jest koń i jego siła pociągowa, wytrzymałość na trud i mozoł w czasie odbywania dalekich tras, słowem wszelkie możliwości pomocnicze użytkowego zwierzęcia. W tym kierunku uczyniono w Polsce niewiele. Mimo licznych towarzystw hodowli koni, praca w tej dziedzinie ogranicza się raczej do jej strony czysto sportowo-amatorskiej. Chodzi więc o wciągnięcie jak najszerszych warstw społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie drobnego rolnika do racjonalnej pracy nie tylko nad hodowlą konia, ale i przystosowaniem sfl jego do wymogów, jakie ewentualna wojna postawi społeczeństwu. Propaganda ta odbędzie się w formie na szeroką skalę zakrojonej akcji uświadamiania drogą specjalnych odczytów, konkursów i t. d. Szczegółami tej akcji na terenie Bydgoszczy i powiatu zajmie się specjalny Komitet, do którego weszli pp. pik. **Hauke-Nowak, kpt. Polny, por. Łaszewski i red. Górnicki.**

Z całego kraju

WYNIKI KONKURSU POETYCKIEGO POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

„Jury Konkursu Poetyckiego Pożyczki Inwestycyjnej“ w składzie pp.: prof. Władzi mierz Antoniewicz, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, mjr. Karola Krzewskiego, Leopolda Staffa i Melchiora Wańkowiaka, po rozpatrzeniu prac, nadesłanych, przyznało nagrody, które po otwarciu kopert przypadły następującym autorom: 1-sza nagroda w kwocie zł. 750,— Tadeusz Hollender; 2-ga nagroda w kwocie zł. 500,— Władysław Sebyla; 3-cia nagroda w kwocie zł. 350,— Antoni Bogusławski; 4-ta nagroda w kwocie zł. 250,— Tadeusz Łopalewski; 5-ta nagroda w kwocie zł. 150,— Marjan Hemar, 6-ta nagroda w kwocie zł. 100,— Stanisław Młodziejewicz. Praca, oznaczona godłem „Grosz do grosza“ wobec zastrzeżenia, że może być otwarta tylko w wypadku przyznania 1-szej lub 2-giej nagrody, ponieważ nie otrzymała ani pierwszego, ani drugiego miejsca, została wycofana z Konkursu.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Autobus komunikacji zamiejscowej, obsługujący linię Nowowilejka — Wilno uległ katastrofie. Autobus tej linii jadąc z Nowowilejki do Wilna na piątym kilometrze przed Wilnem skręcił gwałtownie i wpadł do rowu. 5 pasażerów doznało lekkich obrażeń, przyczyną katastrofy było złamanie się kierownicy wskutek nadmiernego jej zużycia.

MAŁŻENSTWA W POLSCE WEDŁUG WYZNAŃ.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, z ogólnej liczby 277.255 małżeństw, zawartych w Polsce w roku ubiegłym, na wyznanie rzymsko-katolickie przypada 181.347 małżeństw, na grecko-katolickie 32.122, na prawosławne 33.036, na ewangelickie 7.066, na wyznanie mojżeszowe (oprócz małżeństw rytualnych nie zarejestrowanych we właściwych urzędach stanu cywilnego) 21.861, oraz na inne wyznania 1.226 małżeństw.

Największa stosunkowo liczba małżeństw przypada na wyznanie grecko-katolickie, mianowicie 9,1 małżeństw na 1.000 mieszkańców. Na taką liczbę wyznania ewangelickiego przypada 8,9 małżeństw, rzymsko-katolickiego 8,7, prawosławne 8, oraz mojżeszowego 7,1 małżeństw.

RUCH CUDZOZIEMCÓW W WAŻNIEJSZYCH OSRODKACH POLSKI.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale 1934 r. przybyło do ważniejszych miast Polski 21.130 cudzoziemców, w tem 6.758 osób z Niemiec, 2.486 z Austrii, 1.798 z Czechosłowacji, 1.107 z Gdańska, 902 z Francji, 850 ze Stanów Zjednoczonych A. P., 729 z Anglii, 667 z Węgier, 541 z Łotwy, 561 z Rumunii i t. d.

Największa ilość cudzoziemców, mianowicie 7.452 osób przybyło do Warszawy. Do Katowic przybyło 2.181 cudzoziemców, do Krakowa 1.703, do Poznania 1.373, do Łodzi 1.274, do Lwowa 1.255, do Bydgoszczy 1.127, do innych miejscowości poniżej 1.000 osób.

Z ogólnej liczby cudzoziemców 2.604 osób zatrzymało się w Polsce krócej niż 1 dzień, 7.969 osób od 1 do 4 dni, 5.751 osób od 5 do 30 dni, 2.010 osób od miesiąca do 5 miesięcy, reszta dłużej.

SPLONEŁO 14 GOSPODARSTW.

We wsi Zagórze, pow. opoczyńskiego, w zagrodzie Adama Antczaka wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 14 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty wynoszą zgrą 30.000 zł. W czasie akcji ratunkowej uległ silnym poparzeniom Adam Antczak, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kilka osób doznało cięższych poparzeń.

NAPAD BANDYCY NA WSI.

We wsi Syski gminy Grabica pod Kąkiszem trzech bandyci napadli na osiedle Józefa Rzepeckiego i zażądali pod groźbą rewolwerów pieniędzy. Wobec odmowy Rzepeckiego rozpoczęli bezładną strzelaninę, w której Rzepecki został ciężko ranny w pierś. Matka Rzepeckiego odniosła dotkliwe obrażenia ciała. Bandyci zbiegli, zarządzono za nimi pościg.

BANDYTA RANIŁ POLICJANTA.

W Wilnie rozegrała się onegdaj walka na śmierć i życie między bandytą a posterunkowym.

Policjant Szadujnis odwoził znanego przestępcę Burnosa do więzienia.

W pewnym momencie Burnos uderzył posterunkowego odłamkiem żelaza w potylicę, powodując pęknięcie czaszki. Policjant zwałił się na ziemię.

Wówczas bandyta wyskoczył z dorożki i rzucił się do ucieczki. Przechodnie, którzy byli świadkami zajścia, zaczęli go ścigać. Przy Zielonym moście bandyta wpadł w ręce przechodzącego tam ułana. Tłum chciał dokonać samosądu. Na szczęście nadeszła rezerwa policji i wyrwała przestępcę z rąk rozwścieczonego tłumu.

Okutego w kajdany Burnosa odstawiono do więzienia centralnego. Policjanta odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

NIEMA ZŁODZIEJI W ZAKOPANEM.

W następstwie energicznej akcji komisarjatu policji państwowej i licznych rewizyj w melinach złodziejskich oraz ścisłej inwigilacji podejrzanych osobników udało się zlikwidować na terenie Zakopanego niemal wszystkie szajki złodziejskie, które w ostatnich miesiącach dały się silnie we znaki mieszkańcom miasta. Znaczną część skradzionych przedmiotów zwrócono poszkodowanym.

dzionych przedmiotów zwrócono poszkodowanym.

ŚMIERTELNY WYPADEK W KOPALNI.

Na jednym z filarów kopalni „Jacek“ w Chorzowie masy węgla zasypały 48-letniego górniką Jana Kolarczyka. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto z pod gruzów zwioki ofiary wypadku. Ś. p. Kolarczyk Jan pozostawił żonę.

Panie Domu radzą

400 delegatek z całej Polski bierze udział w walnym zjeździe

W dniu 4 bm. rozpoczął się w Krakowie 4-ty Walny Zjazd delegatek Związku Pań Domu przy udziale przeszło 400 członkin z całej Rzeczypospolitej. W zjeździe po raz pierwszy biorą udział przedstawicielki organizacji gospodarstwa domowego ze Śląska, która ostatnio zgłosiła akces do Związku. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Św. Anny, poczem w sali Rady Miejskiej nastąpiła uroczysta inauguracja obrad, które zagała przewodnicząca zarządu głównego Związku p. Iza Mandukowa. Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłoszono szereg przemówień powitalnych, które rozpozwał prezydent miasta Krakowa dr. M. Kaplicki. Na odczytaniu szereg przemówień, część oficjalną Zjazdu zakończono. Obrady trwać będą 4 dni.

„DWORARTUSA“!

Dwa odczyty ilustrowane przeżroczami

W czwartek, dnia 11 kwietnia o godz. 8-mej wiecz. tylko dla kobiet

I w piątek, dnia 12 kwietnia o godz. 8-mej wiecz. tylko dla mężczyzn

Słynny prelegent Hans Morawitz z Wiednia będzie w języku niemieckim popularnie-naukowo o odkryciach prof. dr. Knausa (Austria) i prof. dr. Ogino (Japonia) na temat: „początkowej pielęgnacji zdrowia u kobiet, chorobach kobiecych i zapobieganiu im, niewłaściwe uwzględnianie praw natury, trudności okresu przejściowego, historii, zazdrości, higienie, okresu przejściowego i t. d.

W odczytach dla mężczyzn prelegent będzie o ciele i duszy kobiecej, o obrachach życia ciała kobiecego, o życiu seksualnym kobiety, o uczuciu miłości, która jest jedną z głównych przyczyn cierpienia kobiety, o higienie męskiej, o słałości i neurastencji, o szkole małżeńskiej i t. d.

W tych dwóch odczytach uwzględni się specjalnie: „Zdrowa kobieta i czasokres, w którym niedożadne poczęcia, normowane urodzić, niesprecyzujące się ani obyczajom, ani religii, oraz naturalne szczęśliwe życie małżeńskie, według Knausa-Ogino.

Przedprzedaż biletów w cenie od zł. 1.— do zł. 8.— w składzie okierków p. F. Lewandowskiego ul. Szeroka 46 i wieczorem w dniu odczytów przy kasie w Dworze Artusa. 8271

Nowości w Loterii Państwowej

Bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe w 33 Loterii

W piątek, dnia 5 bm. odbyła się w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej konferencja, na której dyrektor plk. St. Markus zaznajomił licznie zebranych przedstawicieli prasy ze zmianami, jakie zostały wprowadzone do nadchodzącej 33-ciej Loterii Państwowej.

Zmiany te zmierzają do zapewnienia graczom loteryjnym nowych korzyści. Właściciel nie są to w ścisłym tego słowa znaczeniu zmiany, gdyż zarówno ilość, jak i wysokość wygranych w poszczególnych klasach, także liczba emitowanych w 33-ciej Loterii losów, nie różni się od poziomu dotychczasowego.

Nowość polega na wprowadzeniu dodatkowego ciągnięcia gwiazdkowego. Na pierwszy rzut oka wygląda to, jakby przywrócono piątą klasę, ale między nową klasą, a dodatkowym ciągnięciem istnieje bardzo zasadnicza i nader pożądana dla gracza różnica: nowa klasa byłaby oczywiście płatna, natomiast dodatkowe ciągnięcie jest bezpłatne. Suma wygranych poszczególnych klas, oraz ilość losów w 33-ciej Loterii są te same co i w 32-giej, a dzięki dodatkowemu ciągnięciu i towarzyszącym mu wygrany, szanse graczy w 33-ciej Loterii znacznie się pod każdym względem zwiększają.

Ciągnięcie dodatkowe odbędzie się 20 grudnia, a wygrane wypłacane będą już przawszy od dnia następnego, tak, iż każdy, kto wygra, będzie mógł wydatkować pieniądze jeszcze przed świętami.

Wygrane dodatkowego ciągnięcia będą przyznawane tym tylko numerom losów, na które w ciągu całej Loterii nie padła ani jedna wygrana, a wypłata nastąpi za okazaniem losu IV-tej klasy 33-ciej Loterii.

Od wygranej „gwiazdkowej“ potrącanie będą normalne 20 proc. na rzecz skarbu. Poza tem żadnych innych potrąceń, ani kolektorom, ani komukolwiek innemu, dokonywać nie wolno. Generalna Dyrekcja zdo-

łała już prawie wykorzenić „zwyczaję“, jakie pod tym względem panowały dawniej nagminnie, ale i gracze powinni ze swej strony przyczynić się do ich całkowitego wytopienia, zawiadamiając Generalną Dyrekcję o usiłowaniach wyzysku.

Następnie plk. Markus omówił raz jeszcze sprawę 50-cio złotych wygranych, które wywołały wiele sprzecznych poglądów. Plk. Markus podkreślił, że jeżeli utrzymuje się wygrane, to dlatego, że są one bezwzględnie korzystne dla graczy i w najmniejszym nawet stopniu nie wpływają na zmianę normalnych szans zdobycia większych wygranych.

W końcu plk. Markus pokazał zebrany nowe koło loteryjne, które zastąpi dotychczasowe, funkcjonujące już przeszło 100 lat. Nowe koło w niczem nie zmieni dotychczasowego systemu ciągnięcia, które jest o tyle lepsze od mechanicznego, że mieszanie zwiłków odbywa się stale bez przerwy na oczach publiczności. Jeżeli dodamy, że w przeddzień ciągnięcia 1-szej klasy każdy ma możliwość sprawdzenia, czy dany numer jest wysypy do koła, to można śmiało twierdzić, że gracze mają maksimum gwarancji.

Generalna Dyrekcja nabyła nowe koło dlatego, że niejednokrotnie gracze, zapominając, iż po każdej wyciągniętej setce koło było obracane, twierdzili, że jedni mają większe szczęście od drugich, gdyż sierotka zawsze z jednego miejsca wyciąga zwiłtek. Otóż nowe koło będzie się obracać przez cały czas ciągnięcia i zwiłki będą ciągle zmieniać miejsce.

Zaznaczyć należy, że nowe koło jest wyalazkiem polskim i że oczywiście jest w całości wykonane w kraju, że zaś powierzchnia oszklona jest w niem większa, niż w dawnym kole, więc też i kontrola jest ułatwiona.

Programy radiowe

Poniedziałek, 8 kwietnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,33 Podbudka do gimnastyki, 6,36 Gimnastyka, 6,50, 7,25 Muzyka z płyt, 7,15 Dziennik poranny, 7,45 Program na dzień bież., 7,50 „Wskazówki praktyczne“, 8,00 Audycja dla szkół, 11,37 Sygnał czasu z Warsz., Obserwatorium Astron., 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Władom. meteorol., 12,05 Fantazje operowe i fragmenty chóralne z płyt, 12,45 „Wyrprawka niemowlęcia“ — pogadanka — wygl. dr. Gliński, 12,55 Dziennik południowy, 13,00 Koncert solistów. Wyk.: S. Szymanowska (śpiew), E. Feinsteinówna (fortepian), T. Jaworski (skrzynce). Akomp. prof. L. Urstein, 13,50 Władom. o eksp. polskim, 13,55 Przegląd gwiazdowy, 14,45 Koncert ork. salonowo-jazzowej P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, 16,30 Lekcja jęz. niem. z Lwowa, 16,45 Kwadrans słynnych artystów — Jaques Thibaud — płyty, 17,00 „Przyjechały już płatki“ — pogadanka (z piosenkami) dla dzieci M. Styczkówny, 17,15 „Cały świat pod jednym dachem“ — audycja pocztowa, 18,00 Przegląd filmowy, 18,10 Arje i pieśni w wyk. G. Matjasiaka. Przy fortep.

prof. L. Urstein, 18,25 Chwilka społeczna, 18,30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stępiowski, 18,40 „Życie kultur i artyst. stolicy“, 18,45 „Same polonezy...“ — muzyka z płyt, 19,07 Program na dzień nast., 19,15 „Skrzynka rolnicza“ — omówi inż. W. Tarkowski, 19,25 Wład. sport. lokalne, 19,30 Władom. sport. ogólnopolskie, 19,35 Audycja strzelecka, 20,00 „Coby było gdyby...“ — „Koncert niespełnionych marzeń“, Gdybym był królem... Gdyby orlem był... Gdyby ciocia miała wasy... A gdybyśmy tak skończyli...? 20,45 Dziennik wiecz., 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“, 21,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, 22,15, 23,05 Muzyka salon. w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, 23,00 Władom. meteorol. dla komunikacji lotn.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6,30 Transm. z Warszawy, 7,45 Program na dzień bież., 7,50 Wskazówki praktyczne, 8,00 Tr. z Warszawy, 11,57—13,55 Transm. z Warszawy i Krakowa, 13,55 Przegląd gwiazdowy, 14,00 Muzyka popularna (płyty), 15,45—18,25 Transm. z Warszawy i Lwowa, 18,25 Chwilka społeczna, 18,30 Skrzynka ogólna — omówi kier. rozgłosił St. Nowakowski, 18,40 Życie kult. i artystyczne i naukowe na Pomorzu, 18,45 Marsze (płyty); 1) Wagner — Marsz Nibelun-

ZAGRANICA

17,30 Moskwa (WCSPS). „Eugeniusz Onegin“ — opera Czajkowskiego, 17,30 Rzym. Występ Quartetto di Roma, 17,30 Budapeszt. Muzyka salonowa, 17,40 Praga. Duet na skrz. i woloncz. 18,00 Leningrad. „Verdi“ — radiofilm muz. 18,15 Bukareszt. Muzyka kameralna, 18,30 Moskwa (Kom.). Koncert, 19,00 Wrocław. „Włosna“ — koncert rozrywk. 19,00 Hamburg. Muzyka współczesna, 19,30 Brno. Dawna przeboje, 19,30 Wiedeń. Utwory A. Jurka, 20,00 Moskwa (Kom.). Koncert rozrywkowy, 20,00 Leningrad. Koncert wiecz. 20,10 Lipsk Kompozytorzy lipscy, 20,15 Oslo. Koncert symf. 20,15 Sztuttgart. Pieśń i muzyka, 20,30 Paris P. T. T. „Ambasadorowa“ — opera Auberta, 20,40 Kolonia. Muzyka i pieśni włoskie, 20,45 Mediolan. Program zyczeń, 20,45 Strasburg. Koncert symf. 20,50 Wiedeń. Słuchowisko pasyjne, 21,00 Królewiec. Wesoly koncert, 21,00 Bratislava. Msza Humbla, 21,00 Moskwa (Stalln). Muzyka tan, 21,10 Monachjum. Koncert wokalny, 21,15 Brno. Muzyka rosyjska, 21,40 Wiedeń. „Das klagende Lied“ Mahlera, 21,40 Radio Paris. Melodie szwajcarskie, 22,00 Mediolan. Muzyka kamer. 22,10 Bukareszt. Koncert nocny, 22,30 Kopenhaga. Muzyka kamer. 22,30 Monachjum. Utwory Schuberta, 22,30 Berlin. Koncert wieczorny, 22,50 Budapeszt. Koncert wiecz., 23,00 Koenigszwust. Prosimy do tańca, 23,00 Hamburg. Koncert nocny, 23,00 Kolonia. Muzyka nocna, 23,10 Regional. Muzyka tan, 23,40 Wiedeń. Muzyka tan, 24,00 Sztuttgart. Koncert nocny, 24,00 Berlin. Muzyka tan. (płyty).

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

Wtorek, dnia 9 kwietnia 1935 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,33 Podbudka do gimnastyki, 6,36 Gimnastyka, 6,50, 7,25 Muzyka z płyt, 7,15 Dziennik por. 7,45 Program na dzień bież., 7,50 „Wskazówki praktyczne“, 8,00 Audycja dla szkół, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron., 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Władom. meteorologiczne, 12,05 Koncert Trio J. Dworakowskiego, 12,50 Chwilka dla kobiet, 12,55 Dziennik połudn., 13,00 Włoskie pieśni w wyk. Tito Schipa i M. Wroński — płyty, 13,45 „Z rynku pracy“, 13,50 Władom. o eksp. polsk., 13,55 Przegląd gwiazdowy, 14,45 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego, 18,30 Audycja dla dzieci młodzież. Pogawędka Starego Doktora P. T. „Mały kawałek wiosny“, 16,45 Kwadrans słynnych artystów — Ada Sari (sopran kolortarowy) — płyty; 1) Rossini — Arja z op. „Cyrulik Sewilski“; 2) Rimski-Korsakow — „Słowik i róża“; 3) Niewiadomski — Otwór Janku, 17,00 „Skrzynka P. K. O.“, 17,15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Członków Ork. Filh. Warszawskiej (I skrz. — M. Fliederbaum, II skrz. — J. Surowicz, altówka — P. Ginzburg, wolonczela — E. Ginzburg, Edward Grieg; Kwartet g-moll op. 27, 17,30 Skrzynka język. — omówi prof. St. Słowski, 18,00 Arje i pieśni w wyk. St. Podgórskiego. Przy fortep. prof. L. Urstein, 18,15 Fragment z „Początkiem złości“, 18,45 Szejkspira (w teatrze Narodowym), 18,50 Koncert reklamowy, 18,45 Piosenki żołnierskie w opr. S. Lidzkiego-Siedzińskiego (płyty), 19,07 Program na dzień nast., 19,15 „Po sezonie zimowym na kursach Staszica“ — pog. roln. wygl. St. Jankowski, kierown. kursów, 19,25 Władom. sport. lokalne, 19,30 Władom. sport. ogólnopolskie, 19,35 Muzyka lekka z płyt, 19,45 „Naprawa ustroju Rzeczypospolitej Polskiej“, wygl. p. St. Car, wicemarszałek Sejmu P. R. (przemówienie), 20,00 W przeddzień ciągnięcia pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie. Tr. z Rezerwy Obywatelskiej. Wyk.: A. Szymanowska (śpiew), E. Umieńska (skrz.), Z. Dygat i A. Brachocki (fort.). Słowo wstępne wygłosi prof. St. Niewiadomski. Program zawiera wszystkie utwory wykonane na koncercie przed 50 laty, 1) Sonata na skrzypce i fortepian — wyk. Eug. Umieńska (skrz.) i Z. Dygat (fort.); 2) Warjacje fortepianowe a-moll z fugą — wyk. Z. Dygat; 3) Album de Mal: a) O zmroku, b) Pieśń miłości, c) Barkarolla, d) Scherzino, e) Valise caprice — wyk. Aleks. Brachocki; 4) 4 pieśni do słów Asnyka: a) Gdy ostatnia róża zwiędła, b) Siwy koniu, c) Szumi w gaju brzoźna, d) Chłopców mego mi zabrał — odp. A. Szymanowska; 5) Tańce góralskie, fortepian na 4 ręce — wyk. Zygm. Dygat i Al. Brachocki. W przerwie Dziennik wiecz. oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“, 23,00 Felton z Poznania, 23,15 Koncert z Lwowa, 23,45 „Tradycje i zwyczaje angielskie“ (felj.) — wygl. A. Rościszewski, 23,00 Wład. meteorol. dla kom. lotn.

PIERWSZY KONCERT PADEREWSKIEGO



Program radiowy zawiera wszystkie utwory wykonane przed pół wiekiem. WE WTOREK 9. IV. O GODZ. 20.00

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6,30 Transm. z Warszawy, 7,45 Program na dzień bież., 7,50 Wskazówki praktyczne, 8,00 Tr. z Warszawy, 11,57—12,00 Tr. z Warszawy, 12—13,55 Transm. z Krakowa i Warszawy, 13,55 Przegląd gwiazdowy, 14,45—18,15 Tr. z Warszawy, 18,15 „Zamek biergiowski“ — feljton, wygl. J. Wysocki, 18,30 Koncert reklamowy, 18,45 Utwory salonowe (płyty), 19,07 Program na dzień nast., 19,15 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Miksiewicz, 19,25 Władom. sport z Pomorza, 19,30 Transm. z Warszawy, 19,35 Płyty, 19,45—23,05 Tr. z Warszawy, Poznań i Lwowa.

ZAGRANICA

17,05 Bratislava. Koncert b-dur Stamitza, 17,10 Wiedeń. Utwory Scherbera, 17,30 Moskwa (Stalln). „Il quattro rusteghi“ — op. Wolf-Ferrarego, 17,45 Koenigszwusterhaus. Pieśni współczesne, 18,15 Praga. Piosenki filmowe i operetkowe, 18,30 Moskwa (WCSPS). „Flet czarodziejski“ — opera Mozarta, 19,00 Koszyce. Recital skrzypcowy, 19,15 Królewiec. Utwory fortepianowe Skribina, 19,30 Stockholm. Dawna melodie, 19,30 Wiedeń. Audycja pasyjna, 20,00 Bruksela franc. Festiwal muzyki francuskiej, 20,05 Wiedeń. Wesole melodie tan, 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny, 20,10 Berlin. Zagadki muzyczne, 20,10 Koenigszwusterhaus. Muzyka taneczna, 20,15 Budapeszt. Wieczór Beethovenowski, 20,15 Frankfurt. Muzyka operowa, 20,15 Sztuttgart. Kompozytorzy Szwabii, 20,30 Paris P. T. T. Wieczór oper, 20,45 Rzym. Kwintet es-dur Schumanna, 20,50 Bratislava. Sonata g-moll Beethovena, 21,00 Kolonia. Wesoly wieczór, 21,10 Palermo. „Purytanie“ — opera Belliniego, 21,10 Monachjum. „Wielkie wesole“, 21,50 Budapeszt. Muzyka tan, 22,25 Wiedeń. Muzyka det. 22,40 Berlin. Utwory Bacha i Haendla, 23,00 Hamburg. Muzyka wieczorna, 23,00 Monachjum. Koncert nocny, 23,10 Regional. Muzyka tan, 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

TORUN

Biuro Pomiarowe

przeniosłem na ul. Szeroką 17 i wykonuję projekty parcelacyjne, pomiary katastralne, wyłączenia z Reformy Rolnej. Czesław Ellmann, mierniczy przysięgły, Toruń, ul. Szeroka 17. 3270

Notariusz

poszukuje kierownika kancelarii od zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną silę, mogącą się wykazać doświadczeniem i kilkunastoletnią praktyką samodzielną w notariacie na terenie b. dzielnicy pruskiej. Oferty z opisami świadectw, których się nie zwraca, proszę skierować do administr. „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod X. Y. Z. 3264

Warsztat mechaniczny

specjalnie reperacje rowerów i emalowań A. Carski Toruń, Grudziądzka 77. 3189

Kredyt!

na asygnaty na wszelkie towary świateczne spożywczo-kolonjalne, kawa, herbata, kakao. Araczeński, Toruń, Chelmińska. 3260

Ceter

suka jednoroczna, ułożona, do sprzedania. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 7-32, godz. 13-15.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny gąnit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 2720

Szofer

poszukuje pracy, może złożyć 100 zł kaucji na taksońce. Oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod nr. 3450. 3288

Zastępcy

na wódki i likiery we wszystkich większych miastach Pomorza poszukiwani. Oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod „D. M.” 3287

Torfciarz

z kopaczką i pewnym wkładem potrzebny — dobre warunki. P. Gasocin, majątek Łopacina. 3254

Domena Góra

sprzedaje żółtomięsne ziemniaki jadalne 50 kg. zł 2 sadzonki rakoodporne zł 2,50 na miejscu. Poszukuje rybaka celem wydzierżawienia rybolóstwa na wodach Domeny. 3285

Hala Targów w Gdańsku

Turniej walk zapasowych o wielką nagrodę Narodów. Dzień w poniedziałek o godz. 8.20 wieczór wielkich walk jako pierwsza walka: wzniesienie emocjonującej walki rozstrzygającej St. Mars — Grabowski następnie walczą: M8bus — Travaglino Toruń — Benold Schikat — Petrowicz Sensacyjna walka rozstrzygająca Ollweira — mistrz świata Schwarz Przeprowadzą bilety w sklepie cygar Pietsch. 1864

W budującym się w Gdyni

DOMIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH będzie do wynajęcia

lokal parterowy z tarasem

I i piętro nadający się na kawiarnię, restaurację lub biuro. Informacja: **Z. U. S. Wydział Majątku Nieruchomego i Inwestycji, Warszawa, ul. Czerniakowska 231.** Zł. 1375 3282

PRZETARG DOBROWOLNY.

W dniu 27 kwietnia 1935 r. o godz. 1-ej odbędzie się w Gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wejherowie przetarg dobrowolny najwięcej dającym za gotówkę na następujące przedmioty: 1 pianola, 180 wkładek do pianoli, 1 szafa z aparatem muzycznym „Romania”, wiatrówka, 1 bufet dwuczęściowy fornierowany na orzech i 1 dubeltówka zniszczona. Wyżej wspomniane przedmioty można oglądać na pół godziny przed licytacją. 3284

II. E. 115/34. POSTANOWIENIE.

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie dnia 27 marca 1935 r. w sprawie firmy Kazimierz Stiens, właściciel firmy Centralna Drogerja w Wąbrzeźnie, postanowił umorzyc postępowanie zapobiegawcze z powodu upływu terminu odroczenia wyplat. **Sąd Grodzki.** 3185

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki Pomorski ogłasza niniejszym przetarg na budowę domu administracyjnego o kubaturze około 1200 m³ i ogrodzenia siatkowo-drucianego około 660,00 b. m. w Zakładzie Kwarantannowym w Babim Dole pod Gdynią.

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na wykonanie budowy domu administracyjnego i ogrodzenia w Babim Dole pod Gdynią” należy składać do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego ul. Kraśnińskiego Nr. 4 pokój Nr. 37 wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty. Termin składania ofert upływa dnia 16 kwietnia 1935 r. o godz. 10-tej. a otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.30.

Słepa kosztorysy otrzymać można tamże w godzinach urzędowych za opłatą 3,— zł.

Obowiązują ogólne warunki budowy, zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót Publicznych rozporządzeniem z dnia 24 kwietnia 1928 r. L. I — 1067 i uzupełnione rozp. Min. Rob. Publicznych z dnia 28 maja 1929 r. L. I — 1576 oraz okólnikiem Min. Rob. Publ. z dnia 21 czerwca 1932 r. L. BP 27/12/32. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu.

Za Wojewodę:

(—) inż. W. Tryliński, p. o. naczelnika wydziału kom.-bud. Zł. 229-9. 3266

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca **Gdyńska Centrala Mebli** Gdynia Starowiejska 40, telef. 26-25. 2345

Skóry

podeszwowo wierzchnie blankowe surowcowe pantoflarskie oraz wszelkie przybory szewskie, rymarskie i tapicerskie poleca po cenach 1445 najniższych **Brunon Żubka** Grudziądz, ul. Pańska 3 HURT. Telefon 19-80. DETAL

SKÓRY

wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Antoni Gehrmann** dawn. Z. Balcerowicz **Skład Skór GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza 22** tel. 1658. 2310

Służąca

uczciwa, pracowita potrzebna od zaraz na wyjazd na Hel. Zgłoszenia: Strzelczykowska, Wejherowo — Gazonia. 3286

GRUDZIĄDZ

Inteligentna przystojna panienka, lat 25, umiejąca wszelkie robotki, poszukuje posady do dzieci, od I. V. br. Znajomość języka niemieckiego. Oferty pod „Skromna” do Administracji „Dnia Grudziądzkiego”. 3277

Numer akt: III Km. 5561/34.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1935 o godz. 9-ej rano przystąpi do opisu nieruchomości Kitnowa, karta 2, położonej w Kitnowie, pow. Grudziądz, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5.140,38 zł. plus 1/2% i koszty przypadającej wierzycielowi Pawłowi Marschlerowi od dłużniczki Elizy Müller i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. Grudziądz, dnia 30 marca 1935 r. (—) **W. Janowski, komornik.**

Km. 1058/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV-go, urzędujący w Gdyni przy ul. Władysława IV pod nr. 23, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Gdynia, tom XXIII wykaz L. 606 i Kamienną-góra tom IX wykaz L. 319, składającej się z parceli oraz domu biurowego z garażem, położonej w Gdyni przy ul. Lipowej, powiecie morskim, województwie pomorskim, oznacz. polic. nr. 7, obejmującej powierzchnię 796 mtr. kw., która stanowi własność firmy inż. T. Grobelski i H. Czaplicki, Sp. z o. o. w Gdyni w zarządzie konkursowym adw. dr. Turka Michała w Gdyni. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 32.118,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 24.088,50. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 3.211,80 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych, instytcyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 3 kwietnia 1935 r. (—) **K. Błaszkievicz, komornik sądowy w Gdyni.**

Numer akt 495/35/II. 3278

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1935 r. o godz. 11-tej w Gdyni ul. Morska, Spółdz. Mieszek nr. 42, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Bronisława Bieniasz-Krzywiec i tegoż żony, składających się z 1 aparatu radiowego „Philipsa” 3 lampk. na prąd z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę zł. 200,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 6 kwietnia 1935 r. **Komornik: (—) Józef Penk.**

Do akt Nr. IV Km. 97/35 i 3101/34. 3279

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej róg Kilińskiego) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kanapa i 2 fotele skóra kryte wartości 200,— zł. O godz. 10.30 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Morskiej naprzeciw kościoła) 2 maszyny do pisania i 1 arytmometr, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 6 kwietnia 1935 r. (—) **K. Błaszkievicz, komornik sądowy w Gdyni.**

Uchwala. W postępowaniu upadłościowym względem majątku firmy Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem „Tehaz” Sp. z o. p. w Bydgoszczy — wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 26 kwietnia 1935 o godzinie 10 w podpisanym Sądzie pokój 3. Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1935 r. Zł. 488-8. **Sąd Grodzki.** 3274

III. VI. 59/35. 3273

ZARZĄD SPADKU

Na wniosek generała Tadeusza Gałęckiego ustanawia się z dniem 14 marca 1935, odnośnie do spadku po zmarłej w dniu 2 lutego 1935 Leonji Gałęckiej z domu Kowalewskiej zarząd spadku. Zarządcą masy spadkowej mianuje się adwokata Bolesława Chrzanowskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 12. Bydgoszcz, dnia 14 marca 1935 r. **Sąd Grodzki.** Zł. 486/8.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźniński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

ZBOŻOWIEC

lat 33, energiczny, zdolny, wielkopoleń władający biegle niemieckim z długoletnią praktyką na pierwszorzędnym stanowiskach, przyjmie posadę kierowniczą w poważnej firmie zbożowej lub spółdzielni rolniczej. Dobre świadectwa i referencje. Łask. zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgoskiego” Bydgoszcz, pod „zbożowiec”. 3156

Numer akt: Km. 633/34. 3276

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Kazimierzu Zamojski, mający kancelarię w Nowym, ul. Sądowa nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Klary Kaszubskich nieruchomości: Wielki Komórsk, wieś gubrska tom VII. karta 237 i Warlubie tom XIV karta 391. Nieruchomość składa się z budynku mieszkalnego, stajni przybud. do budynku mieszkalnego, stodoły wraz z spichrzem, drewnkarni, ustępu, parkanienia, oraz 20 drzew owocowych, 38 mrg roli. Odległa od najbliższej stacji kolejowej Warlubie o 3 km. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę, księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Nowym. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.100,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.825,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 910,—. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytcyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym, ul. Sądowa, sala nr. 6. Nowe, dnia 5 kwietnia 1935 r. (—) **K. Zamojski, Komornik Sądu Grodzkiego.**

Numer akt: VI Km. 3111/34. 3272

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI, Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej w Bydgoszczy, Firma Hartwig, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z pianina f-my „Bernhardt”, maszyny do szycia f-my „Durkopp” nożna, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 25 marca 1935 r. **Komornik: (—) Szubartowski.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (D. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wejherowie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 14 kwietnia 1935 r. o godzinie 11 na placu p. Markowskiego Brunona w Wejherowie, przy ul. Sobieskiego, celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i obcych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji, kantówek, desek i bali sosnowych ogólnej wartości 11.600 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13 kwietnia 1935 r. od godziny 10 do godziny 11-tej na placu p. Markowskiego w Wejherowie ul. Sobieskiego. 3281 Zł. 229. **Urząd Skarbowy w Wejherowie.**

Numer akt: VI Km. 3111/34. 3272

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI, Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej w Bydgoszczy, Firma Hartwig, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z pianina f-my „Bernhardt”, maszyny do szycia f-my „Durkopp” nożna, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 25 marca 1935 r. **Komornik: (—) Szubartowski.**

Numer akt: VI Km. 3111/34. 3272

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI, Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej w Bydgoszczy, Firma Hartwig, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z pianina f-my „Bernhardt”, maszyny do szycia f-my „Durkopp” nożna, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 25 marca 1935 r. **Komornik: (—) Szubartowski.**



Rozfarynlony marynarz, patrząc na „supetek”, zawiązany na linie okrętowej. — Żebym pamiętał, co miałem sobie przypominieć.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
wiersz milimetry na stronie 10-lamowej	1.00 zł
wiersz milimetry na stronie 12-lamowej	0.80 zł
wiersz milimetry na stronie 15-lamowej	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ „ 2-lamowej	10 fen.
„ „ „ „ „ 1-lamowej	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:	
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.